



Mag. St. Dr.



587786

I



# PRZYGOTOWANIE

DO

## S M I E R C I

Wydane po Francusku  
od W. X. CRASSETA Soc. IESU  
Na Polski język przetłuma-  
czone przez W. X.

Woycie: TYLKOWSKIEGO

S. I. Theologa

## PRZEDRUKOWANE



we L W O W I E  
w Drukarni Bractwa SSS. TROYCY.

Roku 1776.

Z pozwoleniem Starstych.

1776 - 812 lat do r. 1888

Modlitwa za rodziców

Boże, Ojciec mój, nakłoń ucha  
na pokorne prośby moje!  
Wspomnij i łaskę Twoją świę-  
tą polecam rodzinie mojej  
i Kochanym. Ty Boże Dobry  
ruch mi i niesprzebranego  
mi to serdusze Twojego  
uścisnąć w szelkiego boga  
stawianistwa. O darte ich  
stagi i w życiu, zdrowiu  
czarstewem, zachowaj od  
przygnębi i w szelkiego  
tego na duszy cię!  
Daj mi i spokojny,  
wzrostu starości i roztrwa-  
nie w dobie do końca!  
Nie mnie zaś Boże widki  
stworze takie serce, kto aby  
rodziców szczerze kochał  
i szanował, w szelkiego  
z zawiśle wiernie i postu-  
ne im było. Spraw to łaskę  
Twoją świętą, aby życie cię  
moje było do wódzmi rodzin-  
nośce i danem życie  
i wychowanie, aby było za-  
sługiem, podpora i po-  
aechać ich starości  
i men.

Bibl. Jog.

St. Dr. 1972 K 6/4(2)



# PRZESTROGA

Jako te przygotowania do skutku  
przywodzić.

**P**onieważ nie maż nikogo, komu-  
by bardziey ichodziło na pomocy  
ludzkiej przy umieraniu, nad tych,  
ktorzy po wioskach y polach mie-  
szkają, gdzie po wielkiej części na  
kształt zwierza żyją, y umierają, nikt  
ich nie ratuje, ani ratować umie, na-  
leżyć to będzie do wielkiej miłości  
Chrześcijańskiej, tę małą Książeczkę  
rozdać po wioskach Duchownym,  
osobliwie mającym staranie o dusze  
ludzkie, także y innym mieysc tam-  
tych Obywatelom. Będzie to iakmu-  
żna bardziey pożyteczna, aniżeli, gdy-  
by kto rozdał wielką sumę pie-  
niędzy, bo przez tę Książeczkę starasz  
się o dobro wiekuiście bliźniego, a po-  
magając do śmierci szczęśliwey, obo-

A2

wię-

587786

I Mag. 81

więzuięz ſobie Anioła Stróża umieraiających, y owszem ſamego Boga Aniołów, ażebyć dał śmierć dobrą.

Jeżeli ieſt we wſi Pleban, niechże każdego Mieſiāca lud zgromadzi do Kościoła, a z nim iedno z tych klęcząc odprawi przygoſtowanie. Spraw przez to rzecz nieoſzacowaną, bo tam ubogi lud, tym ſpoſobem nauczy ſię dobrego żywota, oraz y dobrey śmierci, y iako ma czynić cnotakty, ktore ſą iemu nie zſiaome, ktore lubo zawnſze ſą potrzebne, ale oſobliwie przy śmierci.

Oycowie y Matki będą takżemo gli każdego Mieſiāca, raz albo y więcej, ieżeli zechcą zgromadziwſzy ſwoie dziatki, y inne domownik, y upomniawſzy ich, że mogą prętko umrzeć, klęknawſzy odprawić przedniemi iedno z tych przygoſtowanie.

Toż ſamo może każdy w oſobnoſci uczynić raz na Mieſiāc, albo y więcej w ſwoim domu, albo w Koſciele



ściele przed Spowiedzią y Komunią. Akty cnot które będzie czynił, albo czytał, pomogą do wzbudzenia serdeczney ſkruchy, y nabożeńſtwa po-  
winnego.

Dobra też rzecz czytać te przygo-  
towania, kiedy czuiemy iaką mocną  
pokuſę, bo iey nie tak nie zgasi, iako  
na śmierć wspomnienie.

Ktorzy nawiedzaią, albo ſię bawią  
u chorych, niech czytaią kiedy nie-  
kiedy które z tych przygotowania,  
ale niech na to mają oko, aby ſię dłu-  
gim czytaniem choremu nie uprzy-  
krzali: lepiej po trochu, a częſto. A  
jeżeli ſię tam kto naydzie, co umie  
czytać, niechayże czyta Litanie, al-  
bo Akty ktorey cnoty niżej poło-  
żone, a tak niech czyta, aby chory bez  
przykroſci ſwoiey mógł wſzyſtko  
rozumieć.

Trzeba, aby z nabożeńſtwem  
wielkim Krucyfix ſławiono przed  
chorym, krotką iaką modlitewkę  
mowiąc.

*Jako wiele na tyw należy, abyś się na śmierć gotował.*

**J**eżeli jest czas, którego Chrześcianin J bardziey powiniem prosić BOGA, y dawać się Aktami iego miłości, tedy jest czas śmierci; lubo dla niebesczeństwa, w którym zostawa człowiek, aby nie zginął wiecznie, lubo dla wytrwania w dobrym, które nie każdemu Bóg daie, lubo dla wypełnienia nayprzednieyszych przykazań; któremi jesteśmy obowiązani, abyśmy każdego czasu Boga miłowali; a osobliwie przy końcu życia naszego, gdzie człowiek bez pośiłku Niebieskiego nie jest sposobny do tego, bo często cale traci mowę, y rozumu używanie; nie mogąc także dla słabości do tego mieć, co na ten czas należy, bo nie myśli chory, tylko o swoich bolach: A ieżeli cokolwiek pomyśli o Bogu, tedy boleści, które czuie, y bojaźń z nich pochodząca nie dopuszcza mu czynić Aktów miłości

Bo-



Bożey, albo innych cnot, które mu na ten czas bardzo potrzebne.

Dla tego kto mądry, ma te Akty czynić za zdrowia, a może się do nich zwyczaić, które też tu niżej położemy, obawiając się, aby go na nie przy śmierci stało; bo tym sposobem kiedy się wzwyczai do nich; y BOG też, który iest nieskończoną dobrocią, y który niczego bardziey nie pragnie, iako, aby nas zbawił, przyimie (iako obawił iedney Świętey) za przygotowanie do śmierci, którego by chory nie mógł czynić umierając.

Zebyśmy się tedy ubezpieczyli o zbawieniu naszym, y przysposobili do szczęśliwego odprawienia wielkiej drogi wieczności, uczynmy to raz, albo y więcey na Miesiąc, myśląc sobie, że mamy w chorobie duszę Bogu oddawać, a wyśpowiadamy się przed Bogiem grzechow naszych znaczniejszych, y duchownym sposobem przyimujemy ostatnią Komunią, y

Oley

Oley Święty, potym następującą od-  
mowmy Litanią, abyśmy otrzymali  
łaskę wytrwania w dobrym, y te  
Akty cnot czynienia, które się tu  
położą.

P I E R W S Z E  
P R Z Y G O T O W A N I E.  
*Modlitwy na kształt Litanii na otrzy-  
manie dobrej śmierci.*

**P**Anie miew nad nami miłosierdzie  
w godzinę śmierci naszej.

JEZUSIE Chrystusie ratuy nas w go-  
dzinę śmierci naszej.

Oycze nasz Niebieski Boże.

Zmiłuy się nad nami, w godzinę  
śmierci naszej.

Duchu Święty nasz Boże, Zmiłuy  
się nad nami, w godzinę &c.

Tróycy S. iedyny Boże, Zmiłuy się  
nad nami, w godzinę śmierci  
naszej.

Święta M A R Y A Matko Boża.

Otrzymay nam śmierć szczęśliwą.  
Forto Niebieska, Matko wybranych,  
Ore-



*Przygotowanie Pierwsze na śmierć. 7*

Orędowniczko ludzi, Ucieczko  
grzesznych, Otrzymay nam śmierć  
dobrą.

Marya, któraś była przy śmierci Syna  
twego Jezusa, y patrzałaś nań kie-  
dy konał na Krzyżu. Otrzymay  
nam śmierć dobrą.

Marya, któraś dla miłości umarła, y  
ktoraś zgorzała ognistą miłością.  
Otrzymay nam śmierć dobrą.

Marya, która staraś się, aby twoi stu-  
dzy mieli łaskę pokuty y ostatecz-  
nego w dobrym dotrwania, Otrzy-  
may nam śmierć dobrą.

Święty Jozefie Karmicielu JEZUSA  
Chrystusa, czyśty Oblubieńcze Pan-  
ny Przenayświętzey, któryś du-  
szę twoję w ich ręku oddał Bogu.  
Otrzymay nam śmierć dobrą.

Święty Michale. Święty Gabry-  
elu. Święty Raphale. Wszyscy Świę-  
ci Aniołowie, Otrzymaycie nam &c.

Święty Janie Chrzcicielu, y wszyscy  
Patryarchowie, y Prorocy.

Otrzymaycie &c.

Świę-

8 Przygotowanie Pierwsze

Święty Piotrze, y Pawle, Wszyscy  
Święci Apostołowie, y Ewangeli-  
stowie, Otrzymaycie nam &c.

Święty Stefanie, Święty Wawrzyń-  
cze, Wszyscy Święci Męczennicy  
Chrystusowi. Otrzymaycie nam &c.

Święty Sylweirze, Święty Grzego-  
rzu. Wszyscy Święci Biskupi, y  
Wyznawcy. Otrzymaycie nam &c.

Święty Antoni, Święty Benedykcie.  
Wszyscy Święci Patryarchowie, y  
Lewitowie, Żykonnici, y Pustel-  
nicy. Otrzymaycie nam &c.

Święta Marya Magdaleno, Święta A-  
gathe, Święta Agnieszko. Wszy-  
łkie Święte Panny, y Wdowy.  
Otrzymaycie nam śmierć dobrą.

Wszyscy Święci, y wszystkie Święte.  
Przyczynicie się za nami, y śmierć  
nam dobrą otrzymaycie.

**W**ierzę ia Boże moy to wszystko,  
co twoy Święty Kościół wierzy,  
y to wszystko co on potępia, potę-  
piam,



Na śmierć. 9

piam, y chcę umierać w uczestnictwie Kościoła tego.

Mam nadzieję że mi odpuścisz grzechy moje, y że ze szczerę twoię dobroci udzielił mi, y dał dobrą śmierć.

Mam nadzieję, że mi z tego świata wynieść nie rozkażesz, nie uczyniwszy pokuty, y nie przyjąwszy Sakramentow.

Mam nadzieję, że mię nie opuścisz przy śmierci, że mię bronić będziesz od pokus, które na mnie zarzucać będą nieprzyjaciele, y że Duszę moję przywrzisz do swego Raju, kiedy z ciała mego będzie wychodziła.

**Z**Al mi tego z całego serca, o Boże mój, żem cię kiedy obrażał. Poddaię się pod wszelką karę, której twoja sprawiedliwość po mnie będzie potrzebowała, y chcę cię miłować umierający, ponieważm cię nie miłował za żywota mego.

Chcę

10      *Przygotowanie pierwsze*

Chcę umierać, abym przez śmierć  
y boleści, za wszystkie grzechy wy-  
pokutował, którychem Cię dopuścił,  
jakom jest na świecie.

Chcę umierać na chwałę twoję,  
wyświadczaiąc przez ofiarę żywota  
mego, że Cię bardziey miłuję, niżli  
siebie samego.

Chcę umierać, abym twemu rozpo-  
rządzeniu był posłuszny, poddał się  
Dekretowi, któryś przeciwko mnie,  
y wszystkim ludziom wydał.

Chcę umierać, abym Cię obaczył,  
ciebie osiągnął, Ciebie chwalił, Ciebie  
miłował w Niebie przez całą wie-  
czność.

Chcę umierać, abym Cię więcey  
nie obrażał, ponieważ nikt na świe-  
cie bez grzechu żyć nie może.

Chcę umierać, dziękuiąc za wszy-  
stkie dobrodzieystwa, któreś mi uczyni-  
ł w czasie, y masz uczynić w wie-  
czności.

Chcę umierać nakoniec, ponieważ  
y ty



Na śmierć

y ty umarłeś, a umierać dla ciebie,  
ponieważ y ty umarłeś dla mnie.

**W** Ybaw mię od zdrady szatana,  
mego y twego nieprzyziaciela.  
Zwiąż tego mocarza zbroynego, y  
nie dopuszczay abym w moc iego  
wpadł.

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od śmierci wieczney  
y mąk piekielnych, a bardziej od  
tego, czego się więcej nad piekło bo-  
ię, to jest od gniewu twego, od prze-  
klęstwa twego.

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od pokusy przeciw  
Wierze, y zbytniego ufania, od bo-  
jaźni nieporządnej, od rozpacz.

O Dobry JEZU.

Uchoway mię od pokusy śmiechu,  
y skrupułów, szemrania, nieczpli-  
wości, y zbytniego pragnienia przyść  
do zdrowia.

O Do-

12 *Przygotowanie Pierwsze*

*O Lbry JEZU.*

Uchoway mię od wżyskiego złego Dufzy y Ciała się tykającego, tak w czasie, iako y w wieczności.

*O Dobry JEZU.*

**K**iedy mię opuſzczą wſzyſkie pomocy ludzkie w oſiatney moiey chorobie, nie opuſzczayże mię.

*O Dobry JEZU.*

Kiedy we mnie ſiły uſtają bez żadney pociechy, nie oddalayże ſię odemnie.

*O Dobry JEZU.*

Kiedy moy rozum zaćmi ſię, ſerce opanuje ſmutek, a ciało boleſci, utwierdźże mię, zatrzymay w moich bolach.

*O Dobry JEZU.*

Kiedy czart ſtanie w oczach moich, aby mię kuſił, aby mię oſkarżał, aby mię zgubił, kiedy dufzę moję cheymą ſmiertelne boleſci, kiedy tędzie wychodziła z ciała ſwego, ały ſię przed



przed tobą stawia, przyjmieyże ją do  
rąk swoich, y nie dopuszczay iey  
ginąć.

O Dobry JEZU,

**U**czyn mi tę łaskę, abym Cię w Sa-  
kramencie przyjął, niżeli umrę,  
y żebym z tego świata wyszedł Sa-  
kramentami opatrzony.

O Dobry JEZU.

Uczyn mi tę łaskę, abyś mię twej  
Świętey Matce zalecił, y mnie w iey  
obronę podał, iakoś przy swej śmier-  
ci najmilszego twego oddał Ucznia.

O Dobry JEZU.

Uczyn mi tę łaskę, abyś z Nieba,  
Świętego Michała z iego Aniołami ze-  
stał, aby mię przeciw nieprzyjacio-  
łom bronił, y żeby mię umocnił na  
wyście duszy z ciała mego.

O Dobry JEZU.

Uczyn mi tę łaskę, abyś mię cie-  
szył w Czyścju, jeżeli mię nań ska-  
żesz; abym w nim za grzechy dosyć  
uczy-

14      Przygotowanie Pierwsze  
uczynił, ażebym z tamtąd prętko wy-  
szedł, y cieleżył się z obecności two-  
iey.

O Dobry JEZU.

**P**Rzez Tajemnice twego Wcielenia,  
y Narodzenia. Panie day nam  
śmierć dobrą.

Przez wszystkie prace, y utrapie-  
nia żywota twego. Panie day nam  
śmierć dobrą.

Przez pot twoy krwawy, któryś  
wylał w Ogroycu Oliwnym, y przez  
smutek twego Serca Świętego. Panie  
day nam śmierć dobrą.

Przez utrapienie męki twoiey,  
przez rany, któremi okryte było cia-  
ło twoie niewinne. Panie day nam  
śmierć dobrą.

Przez ciężkie pragnienie twoie,  
któreś cierpiał na Krzyżu. Przez nay-  
cięższe utrapienie twoie, które uczu-  
ła Najsświętsza Matka twoja. Przez  
opuszczenie twoiey Świętey Dnśzy.  
Przez

Na śmierć. 15

Przez śmierć, y twoie konanie.  
Panie day nam śmierć dobrą.

Przez modlitwy, y zaślugi Matki  
twoiey Świętey. Panie day nam śmierć  
dobrą.

Przez modlitwy y zaślugi twego  
Świętego Kościoła. Panie day nam  
śmierć dobrą.

Przez modlitwy, y zaślugi wszy-  
stkich. Panie day nam śmierć do-  
brą.

**B** Aranku Boży, który znośisz y  
gładzisz grzechy świata, Panie  
odpusć nam.

Baranku Boży, który znośisz y gła-  
dzisz grzechy świata. Panie wysłu-  
chay nas.

JEZU Chryste wysłuchay nas.

JEZU Chryste zmiłuy się nad nami.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*

\*\*

\*

B

MO.



## M O D L I T W A.

*Do Pana naszego*

J E Z U S A   C H R Y S T U S A.

**A** Zeby Naybłogosławieńsza Panna  
 MARYA Matka twoja przyczyni-  
 ła się za nami u twoiey dobroci, te-  
 raz y w godzinę śmierci naszej. Ktò-  
 rey dusza Święta była przebita mie-  
 czem boleści, pod czas męki twoiey,  
 y która nie odstępowała Cię pod czas  
 śmierci twoiey, niechże y przy na-  
 szey będzie, y duszę naszą w ręce  
 swoje przyimie, abyć ją oddała. O  
 JEZU Boże nasz, Sędzio nasz, Zba-  
 wicielu nasz, który żyjesz, y królu-  
 iesz z Bogiem twoim Oycem w ie-  
 dności Ducha Świętego. Przez wszy-  
 skie wieki wieków,

A  
 M   ✠   E  
      N.

MO-

## MODLITWA

*Do*

NAYŚWIĘTSZEY PANNY.

**P**rosimy Cię o Najsświętsza y naysgodnieysza Matko Boga naszego, żebyś nas broniła przeciw nieprzyjaciołom zbawienia naszego w godzinę śmierci naszej, y nie dopuszczay, aby dusze nasze Krwią drogą Syna twego odkupione, były wiecznie zgubione, boś też y sama, na ten koniec Krew tę ofiarowała.

## MODLITWA

*Do Świętego JOZEFA.*

**O** Najswiętszy y nayschwalebniejszy Patryarcho, któryś między wszystkiemi miał śmierć nayszczęśliwszą, otrzymayże mi łaskę, abym w tenże sposób, iako ty umarł, to  
Ba jest

18 Przygotowanie Piotruś na śmierć.  
jest w Ręku JEZUSA, y MARNI, a-  
żebym się z Tobą cieleżył społecznie  
w Niebie, Amen.

## M O D L I T W A

Do Świętocy B A R B A R Y.

**S**Więta Barbaro, chwalebna Wiary  
Sofiaro, któraś tę otrzymała, tym,  
którzy Cię wzywają łaskę, aby z te-  
go świata nie schodzili, bez ostatnich  
sakramentow, prosimy Cię iak nay-  
pokorniey, abyś nam też samę łaskę  
otrzymała, ażebyśmy będąc zbawieni,  
przez twoię pomoc, wyśpiewywali  
w Raiu Bogu chwałę, gdzie JEZUS  
Chrystus żyje, y króluie z Bogiem  
Oycem swoim, y z Duchem Świę-  
tym, na wieki wieczne, Amen.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*

WTO-



# W I O R E P R Z Y G O T O W A N I E.

*Akty cnot, które czynić przy śmierci,  
y za żywota.*

W Imię Oycy, ✠ y Syna, ✠ y Ducha  
Świętego ✠ Amen.

**J**Ako ja niewiem o godzinie śmierci, ani też abym miał czas do iey się przygotowania, ani też, abym na ten czas miał tak wiele sił, y rozumu, abym mógł słusznie do tego się przyłożyć; to ty Boże moy nagrodź przymiując to terażnieysze moje przedsięwzięcie, które ja teraz czynię, za przygotowanie, y przedsięwzięcie ono ostatnie, jeśli go nie będę mógł na końcu żywota mego uczynić.

*Akt Wiary y Pokłonu.*

**N**Aywyższy y czci wszelakiey godny Majestacie, któryś mię po-  
stał

Stał na ten świat, abym Ci służył,  
 abym ciebie czcił, abym się w tobie  
 kochał, abym przestrzegał twego Bo-  
 Źskiego przykazania. O to jestem ro-  
 ściągiony, na tym łożu śmiertelnym,  
 abym oddał duszę, jeżeli ty nie ze-  
 chcesz inaczej. Wyznam, że jesteś  
 Bogiem moim, iedyny Pan świata  
 wżyskiego, początek moiey bytno-  
 ści, fundament wżyskich nadziei  
 moich, y naywyższe dobro, które  
 samo mię niešťczęśliwym uczynić mo-  
 że. Tobie pokłon oddaę, z niekoń-  
 czonym ciebie poważaniem, y pod-  
 dawam moy rozum pod wżyskie  
 prawdy, któreś ty objawił. Wierzę  
 to wżysko, czego Święty Kościół  
 Katolicki, Apostolski, Rzymski nas na-  
 ucza, y chcę umierać, w tych społec-  
 czności, którzy mają go za Matkę.

### *Akt dziękczynienia.*

**D**ziękuję moy Boże, za dobra nie-  
 skończone, które mi dać raczy-  
 łeś,

Jeś, y żeś mię od złego uchwolił,  
y wybawił w moim życiu, dziękuję,  
abys mi to dał, żebyś mi mógł słu-  
żyć przez wszystkie stworzenia, y  
każdego czasu, którego żyję, iako ka-  
załeś całemu światu, aby służył po-  
trzebom, y wygodom moim.

Dziękuję, żeś mi dał się narodzić  
z Rodziców Katolików, y żeś mię  
uczynił twoim Synem przyśposobio-  
nym, żeś mię karmił Ciałem y Krwią  
Syna twego kochanego, y duszę mo-  
ją oświecił. Coż ci oddam Panie moy,  
za tak wiele światła, któremiś oświe-  
cił rozum moy, za tak wiele pociech,  
któreś wlał do serca mego, za tak  
wiele od złego wyzwolenia, za tak  
wiele grzechów odpuszczenia, za cier-  
pliwość, którąś miał przez tak wiele  
lat nademną.

O Boże moy krótka jest wieczność  
na wydziękowanie tobie. Życie ie-  
dno mało jest do miłowania ciebie,  
y rozważenia łask tak znamienitych.

Obym



Obym tak wiele miał żywotow, iakom wiele dni żył na ziemi, wszystko bym powinien ofiarować na chwałę twoję. Ale niestetyż, tylko mam ieden, y ten nieskończonemi sposobami do ciebie należący, y całym strawił na obrażaniu ciebie! Ofiaruję go moy Boże, lubo wszystko jest mizerny; proszę, żebyś go przyjął na wyznanie twoiey dobroci, y na dosyć uczynienie za grzechy moje. Nie na moiey to woli umierać, albo nie umierać, ale radbym tak o chotnie umarł, gdyby to na moiey woli było, a gdybym był nieśmiertelnym, prosiłbym cię o śmierć właściwą twoiey, ażebym cię uszanował przez ofiarę życia mego, y żebyś wyświadczył, iako cię sobie ważę y miłuję przez zgubę takiej rzeczy, która mi jest na świecie najmiłsza.

### *Akt Skruchy.*

**Z** Ktoreykolwiek strony na żywot moy patrzę, niestetyż iak straszliwy!

wy! liczba grzechów moich niekończona, złość ich nie ma przykładu, trwałość ich tak długa, iako dni moie! Coż ja uczynię, dokąd się uciekę, jeśli nie między Ramiona twoje o Boże dobrotliwy, y miłosierny? wpadłbym w rozpacz, gdybym nie wiedział, że ty niechcesz śmierci grzesznika, ale raczey, aby się nawrócił, y żył.

Zbawże mię tedy o Boże moy, bo ja wyznawam, że jestem grzesznik nad grzesznikami; zlituy się nademną wedle wielkiego miłosierdzia twego. Zmaż nieprawości moje przez twoją wielką dobroć, omywszy mię iak naybardziej; omyway mię z moich brzydkości, bo grzech moy zawsze jest przedemną, y napełnia strachem duszę moją, już mi na oczy wymiata moje niewierności, y niewdzięczności, y przypomina mi, że mam umrzeć.

O moy Oycze z grzeszyłem przeciw

24      *Przygotowanie Wtore*

ciw Niebu, przed tobą; nie jestem  
godzien, abym się zwał synem two-  
im; za wielką mi to rzecz stanie, gdy  
będę w liczbie niewolników twoich.  
Wyznam, żeś jest winien, y na  
znak mego żalu, przyzwałam na to,  
aby to ciało iak wielą głupich rosko-  
szy zmazane jest, było oczyszczone  
przez utrapienia; chcę aby go robacy  
ziedli, y w popioł się po mojej śmier-  
ci obrocilo.

Ale ty Panie nie przestałeś bydź  
Oycem moim, lubom ja zapomniał,  
że jestem Synem twoim. Czy nie  
maszże ieszcze więcej wnętrzości  
miłosierdzia, które wymogło na tobie,  
żeś na śmierć wydał dla grzeszni-  
ków Syna twego iedyne? wielem  
ja się tego dopuścić, co mię potępić  
może. Czyliś to stracił czym mię  
zbawić możesz? Nie wchodź Panie  
w sądy z sługą twoim mizernym, o  
BOŻE miłosierny, bo nie ma nic w so-  
bie przez coby mógł się usprawiedli-  
wić przed obliczem twoim.



O słodki JEZU! o Zbawco duży  
mojej! o pociecho ducha mego utra-  
pionego! o ucieczko grzeszników u-  
bogich! ja się rzucam między twe ra-  
miona, y chcę cię prosić, abys był  
Pośrednikiem moim u BOGA Ojca  
twego. Staw sobie, że dla miłości  
twojej zstąpisz z Nieba na ziemię;  
żeś mię szukając, tak wiele dróg od-  
prawił, abys mię zbawił; żeś wstąpił  
na Krzyż, y abys mię ubogacił, y  
szczęśliwym uczynił, stałeś się uboż-  
szym y mizerniejszym nad wszystkie  
ludzie; i pracowałeś się, utrudziłeś się  
szukający mnie; wylałeś krew twoją  
drogą na moje odkupienie; zstąpisz  
do piekła, abys mnie z niego wycią-  
gnął. O jakże takie fatygi, takie mo-  
dlitwy, takie łzy, taka krew, takie  
męki mają mi być nie pożyteczne,  
y bez pożytku!

Nigdy nie wzgardziłeś sercem skru-  
szonym, y upokorzonym. Patrz na  
rany, któreś ponioł dla mego zbawie-  
nia.

26 *Przygotowanie Wtore*

nia. Patrz iezentwemu Oycu nie do-  
 flyć się stało? y iezeli zapłata nie prze-  
 wyższa długu? O Zbawco ludzi, nie  
 gub duszy w króryies się tak gorąco za-  
 kochał, y która cię tak wiele kosztu-  
 ie, abyś ią zbawił.

*Akt Nadziei.*

**T**O jest w tobie o Boże moy, cze-  
 go się ia spodziewam iedynie,  
 żeś ty iest moim Oycem, moim Twor-  
 cą, moim Odkupicielem. Funduję na  
 twej dobroci, y na zasługach Syna  
 twego JEZUSA wszystkie nadzieię mo-  
 ię. Jakomkolwiek nagrzeszył, nie bę-  
 dę rospaczał, wiedząc że rospacz iest  
 większy grzech, niż wszystkie, któ-  
 rych kto może się dopuścić; y żebyś  
 ty był odpuścił Judaszowi, gdyby się  
 był do ciebie udał; zbaw mię Panie,  
 y piekła mię uchoway, gdyż ia mam  
 nadzieię w twoim miłosierdziu, że za-  
 sługi

flugi Syna twego kochanego, gdy ie  
na mnie włoży, nadgródzą wizytl-  
kie niedostatki moje, y zgodzą mię  
z twoią sprawiedliwością łaskę dając,  
ktoreyieś mnie dawać nie powinien.

Widzisz do iakiego nieszczęścia  
przyšedłem: oto ciało moje boleściami  
okryte, rozum moy zatopiony  
w ciemnościach, Dusza wychodzi z cia-  
ła, y ieſt niebeſpieczna, aby w prze-  
paść nie w padła, ieżeli iej nie podasz  
ręki. Nie masz takiego, ktoryby mię  
w tym moim utrapieniu pocieſzył.  
Nie masz, ktoby mię w moich bolach  
ochłodził, ani w tey potyczce bro-  
nił, ieżeli nie ty o Boże moy ucie-  
czko moja, Zbawco moy. Wyſłuchay  
że Panie wedle upodobania twego  
prozbę moję, poyrzy na moje bole-  
ści, a wybaw mię z niebeſpieczeńſtwa  
w którym ieſtem.

Tobie polecam Ducha mego, y  
ciało moje w Ręce twoie oddawam.  
Tyś ieſt BOG dobroci, ktoryś mię  
od-



odkupił. BOG prawdy, który w obietnicach twoich nie uchybiał. Czy nie oświadczyłeś się, y poprzyliąłeś, że kto założy w tobie nadzieję, nie w padnie w ręce swoich nieprzyjaciół, y że ten, który twego Świętego ciała pożywać będzie, otrzyma żywot wieczny? Ja pożywam Panie z łaski twoiey. Ja wierzę w ciebie, ia nadzieję w twoim miłosierdziu pokładam; nie dopuszczayże abym zginał: weź mię pod swoją obronę, a nie dopuszczay wpadać w zawstydzenie wiekuiście słudze twemu, który zawsze ufa w tobie.

### *Akt Miłości*

O Iak Boże Izraelski dobry jesteś! iako słodki! iako miłości go-  
dzien! iako dobroczynny, y cierpliwy! Duszo moja błogosław Panu swemu, y wszystkie wnętrzości mo-  
ie

ie niech chwałą Święte Imię ięgo.  
Onci to jest, który mi daruie wży-  
stkie krzywdy swoje, który leczy  
wszystkie choroby moje, on jest, któ-  
ry odkupuie, y wywłoczy z gardła  
śmierci, ten który cię koronuie łaska-  
mi y miłosierdziami, on jest który  
napęlnia wszelkim dobrem pragnie-  
nie twoie, on który odnowi młodość  
twoię iako Orłową, y odzieie cię nie-  
śmiertelnością.

O Panie, iako mi żal tego, iżem cię  
obraził! iakom cię opuścił, krynico  
pociech nieskończonych, udałem się  
do picia wod błotnistych, gdzie ani  
jedney krople czystey nie znalazłem  
na ugaśzenie pragnienia mego, nie-  
szczęsne moje ciemności, niełzczęsne  
moje niewiadomości, nieszczęsny czas,  
ktoregom ia ciebie nie miłował! na-  
zbytem cię obraził o Piękności zawsze  
dawna, y zawsze nowa! nie rychłom  
się w tobie zakochał, o piękności za-  
wsze zakochania godna, zawsze do-  
bro-

broczynna! ale przecię lepiej kiedyż-  
kolwiek, niżeli nigdy.

Będę cię zawsze miłował od tego  
czasu mój Panie, boś ty jest moją  
siłą, moją podporą, moją ucieczką,  
moim Zbawcą; będę cię miłował, boś  
się ty we mnie zamiłował od całej  
wieczności, y chcesz mię miłować,  
poki wieczność będzie trwała. Będę  
się w tobie kochał, boś wyciągnął Du-  
szę moję z piekła; y że pragniesz, a-  
byś mię od wiecznego uchował nie-  
szczęścia. Będę się w tobie kochał,  
boś ty żywot twójłożył na oczy-  
szczenie grzechów moich. Będę się  
w tobie kochał, bo nie masz nic,  
coby się z tobą zrownać mogło, y  
nie masz nic, krom ciebie, coby nie-  
nasycone serce mego żądze napelnić  
mogło.

O Boże któryś mię stworzył, kie-  
dy ja był iedno nic! o Boże któryś  
mię odkupił, gdym był niewolnikiem!  
o Boże któryś się zakochał we mnie,  
gdym

gdym ja był grzesznikiem! któryś nie zbawił, gdym był zgubiony; szukałeś mię kiedym ja przed tobą uciekał; czyniłeś mi dobrze, kiedym ja na ciebie powitał! coż ja uczynię na wyznanie twoiey dobroci, y żebym pokazał, co ja też czuję w sercu moim? Powiedzi łeś to, iż nie masz większey miłości, iako gdyby kto umarł za kogo. Oświadczam się, że chcę za ciebie umrzeć.

Daruję tedy y poświęca - żywot moy, przyjmuję tę śmierć z tyn wszystkim, co z nią chodzi, y mówię sercem y usty z iednym twoim Apostołem: Podźmy y umieraymy z nim, umieraymy za niego, który umarł za nas, umieraymy dla iego miłości, umieraymy w iego miłości, a ieżeli można, umieraymy przez miłość.

*Akt stosowania woli naszej  
do woli Boskiej*

**W**iem ja Boże moy, iż nic nie trafia się na tym świecie, iedno za  
C two-



twoją wiadomością, y włos mi ieden z głowy zginąć nie może bez twoiego dopuszczenia, wiem iż mnie miłujesz, y nie pragniesz śmierci grzesznika, ale tego chcesz; aby się nawrócił, y był zbawionym. Wiem iż na dobro moje tę na mnie spuścisz chorobę, y że stworzenie żadne nie może Duszy mojej oddzielić od ciała mego, jeżeli ty nie zechcesz. Przyjmuję tedy śmierć, y twojej się oddawam woli Boskiej, na wszystko, co ci się ze mną będzie podobało uczynić. Nie będę ni oco prosił, tylko aby wola twoja zawsze się stawiała, a moja żeby w niwczym miejscu nie miała, jeżeli się nie zgadza z twoją. *Moy* Oycze, oto kielich śmierci, który mi z strony twojej podają: który mi się zda bardzo gorzki, czy nie możesz mię wyzwolić, abym go nie pił? Oddalże go, jeżeli jest można, iednakże niech się twoja dzieie wola, a nie moja. Ja tobie zostawuję staranie  
oko-

około ciała mego, około duszy mo-  
iej, tak w czasie, iako y w wieczno-  
ści. Jeżeli się będzie podobało wziąć  
mnie z tego świata, y do siebie zawo-  
łać, jestem z tego kontent, y Jmie  
twoie Święte niech będzie błogosła-  
wione. Jeżeli się też podoba zostawić  
mnie na ziemi, abym czynił pokutę,  
y tobie służył, nie zbraniam się pra-  
cy, niech się dzieie wola twoja, a  
nie moja. Gotowe serce moje Boże  
moy. Gotowe sece moje, gotowe  
żyć, y gotowe umrzeć; gotowe iść  
do Nieba, y gotowe zstawać pod  
ziemią; gotowe wszystko cierpieć:  
niczego nie pragnę, tylko żeby two-  
ja, a nie moja była wola.

Oycze moy któryś jest w Niebiesiech  
gdzie na mnie czekasz, gdzieś mi na-  
gotował koronę, niech się Jmie two,  
ie śmieci, y niech będzie od każde-  
go uczczone stworzenia. Aby Kró-  
lestwo twoie do nas przyszło, a nas  
od niewoli świata wyzwoliło, y od  
grze-

grzechu, y od śmierci: aby twoja wola pełniła się na ziemi, iako się pełni na Niebie, żeby twoja wola wzyśtko około mnie rozporządzała: y około wśzytkiego, co do mnie należy; rozporządzała około ciała mego, około duszy, około mego żywota, nie patrząc na to, do cz go mam iłkonność, ani też na to, od czego uciekam. Day mi tylko pomoc łaski na wykonanie woli twoiej; nie dopuszczay, abym upadał w pokusach nieprzyjaciół moich, ale mię wybaw od śmierci wiekuistej przez zasługi JFZUSA Chrystusa Syna twego Pana naszego, który żyje, y króluje z tobą na wieki wieków, Amen,

### *Akt Pragnienia BOGA.*

**J**ako Jelen spragniony pragnie na Jochłodę wody, tak moja Dusza pragnie do ciebie Boże moy. Rozradowałem się, gdy m usłyszał, że poydziem do przybytku Pańskiego. O

O piękne Miałto Jeruzalem! o Święte Miałto Syonu, w którym mieszkańcy związani są nie rozerwanym związkiem zgody y pokoju. O Boże! iako są twoje śliczne przybytki, iako są bogate, iako są kochane! Mój Dula mdleie od pragnienia, pragnąc, aby w twoie Święte poszła Pałace, aby cię chwaliła z Aniołami! o iak izczęśliwi są, którzy mieszkaia w twoich przybytkach! ci będą wyśpiewywali chwały twoie od wieków do wieków.

Boże zastępów wysłuchay modlitwę moję, a weyrzyj na twarz Chrystusa twego; bo lepszy iest dzień w mieszkaniu twoim, a niżeli najszczęśliwszy w przybytkach grzeszników. Ja zostawam na brzegu Rzeki Babilońskiej, gdzie z wodą tey rzeki mieszam iży moje. Mowia mi weźmiej swoię Arfę, y gray na niey: wyśpiewuy nam piękną pieśń Syońską. Niestety, iakże ja mam wyśpiewywać



wać pieśń Pamią w ziemi cudzey! O  
Jeruzalem! O Święty Syonie! iesli cię  
kiedy zaponię, niechay idzie w nie-  
pamięć moja prawica, niech ięzyk  
przyśchnie do podniebienia mego, ie-  
slibym na ciebie nie zawżse pamię-  
tał.

Przyidź Paue JEZU, przyidź iako  
nayprędzey, abyś mię wyzwolił z te-  
go wygnania. Wyrwiey Duszę moję  
z więzienia, aby Jmie twoie Święte  
błogosławiła. Czekaia na mnie spra-  
wiedliwi, pospiesz zawołać iey do ich  
zgromadzenia, żebym cię z niemi spol-  
nie chwalił, żebym cię błogosławił,  
przez wszystkie wieczność.

Tę prozbę czynię, którym iest ze  
wszystkiego twego stworzenia nay-  
niższy, y nayostatnieyszy ze wszyst-  
kich sług twoich, którzy pomarli na-  
pełnieni radością, bo synami swoiey  
Świętey Matki pomarli, y Dziećmi  
Kościoła swego Świętego, w społko-  
waniu SS. ktorzy tobie służą na zię-  
mi,

mi, y ktorzy królują z tobą na Nie-  
bie, gdzie ja się też spodziewam cie-  
bie widzieć, ciebie miłować, na wie-  
ki wieków, Amen,

Dobrzeby też odprawić Litanie wzwyż  
położone nad chorym, y nad niem czytać  
te cnot Akty, nie oraz wszystkie, ale ie-  
den po drugim dla pośilenia Duszy od bo-  
low strapioney, y na pośilenie przeciw  
pokusom szatańskim, y na dosiępienie  
dobrey śmierci. bo sam ieden Akt mi-  
łości Bożej, albo zlanie się na wolą

Bożą, może wszystkie wymazać  
grzechy, y Niebo otworzyć  
co jest pożytkiem y  
potrzebą nieskąd-  
czoną.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*

\*

TRZE-

## T R Z E C I E

### P R Z Y G O T O W A N I E.

*Ostateczna wola Chrześcianina umierającego, a poczyna się od Przemowy, którąśmy położyli na początku wtorego Przygotowania.*

W Imię Boga Ojca, ✠ y Syna, ✠  
y Ducha Świętego, ✠ Amen.

**W**iedząc, że śmierć jest nieuchronna, a nie wiedząc, ktorey mię potka godziny. Ja się na ten czas oświadczam, przy doskonałym rozumie, y zupełney wolności woli moiej, że chcę umierać w Świętym Kościele Katolickim, Apostolskim, Rzymskim, krom ktorego, nie masz zbawienia. Wierzę cokolwiek ten Kościół wierzy, przyjmuję to wszystko, czego on naucza; co on pochwała, to ja pochwalam, co on potępia, to ja potępiam.

Przyi-

Przyimuję te prawdy, y gotowem  
za nie umierać: to iest BOG ieden  
iest we trzech Osobach, Ociec, Syn,  
y Duch Święty Ktory stworzył Nie-  
bo y ziemię: y ktory mi dał bytność  
na świecie, abym mu służył, iego sła-  
nował, iego miłował, wierzę że JE-  
ZUS Chrystus Syn Boży, a nasz Pan  
iest Bogiem prawdziwym, y Człowie-  
kiem prawdziwym, ktory kroluie,  
iako BOG przez całą wieczność z swo-  
im Oycem, a wczasie był ( ile iest  
Człowiekiem ) narodzony z Panny  
MARYI, ktory na świat przyszedł,  
aby nas przez swoją oświecił nau-  
kę, y nauczył przez swe przykłady;  
aby nas odkupił przez śmierć swoją,  
żeby nas przez swe zasługi ubogacił,  
żeby nas przez swoją łaskę poświęcił:  
aby nas uczynił szczęśliwemi wieku-  
iście przez swoją chwałę. Wierzę iż  
po swojej śmierci dnia trzeciego z mar-  
twych powstał. Wstąpił do Nieba, sie-  
dzi na prawicy Oycy swego: y że na  
sąd



ślad jego mam uę stawić, y rachunek oddać wśzyskich ſpraw całego żywota mego.

Wyznam iżem nieſkończenie obowiązany tobie Bogu memu za wśzyskie dobrodzieyſtwa, ktore mi czyniſz; y żeś mię od wśzyskiego złego uchował, kłaniam ci ſię, y dziękuję z całego ſerca; a nie mając tylko ten ieden mizerny żywot, ktorym wśzystek na obrazę twoię ſożył, oświadczam ſię, iżem gotow go zgubić, abym to wyznał, żeś ty Panem moim naywyższym, y iedynym, żebym przez to oddał cześć poddańſką Majeſtadowi twemu nieſkończonemu, ażebym ſprawiedliwości doſyć uczynił, ktorąm obraził przez nieſkończoność grzechow moich, ażebym poſuſzny był Dekretowi twemu, ktorym mię na śmierć ſkazałeś, a żebym z twoiey Boſkiey obecności cieſzył ſię w Niebie: a żebym naśladował Syna twego, y miłości moiey  
prze-

przeciw iemu, y poddaństwa mego  
znak wyświadczył.

O BOŻE moy. Panie moy. Maje-  
stacie godny czci niekonczoney, scie-  
lę się przed tobą, ze wizerką umi-  
nością, ile tylko jest mi można, wy-  
znawam, y wyświadczam, że ci  
krzywdę uczynił, ciebie obrażając, na  
śmierć, y potępienie wieknie zaku-  
żyłem, y że na karanie moje mało  
jest iedno piekło. Poddawam się pod  
wizytkie sporządzenia twoje, które  
uczynisz około mnie, y w czasie y  
w wieczności. Przyimuję z całego  
serca, y podpisuję Dekret, który  
wydasz, albo za mną albo przeciwko  
mnie. Wyznawam, że jeżeli ja mi-  
zerny człowiek będę skazany na po-  
tępienie, że to nie przez ciebie się  
to stanie o Boże moy, bo nie jesteś  
przyczyną tego, ale uczynek z mo-  
iej szczeray złości pochodzący, iżem  
to nieszczęście na się zaciągnął przez  
mo-

moję niewiomość; przez moje zartwardzenie, y przez ustawiczne sprzeciwianie się łaskom twoim. Oswiadczaam się przed całym światem, y tam się potępiam, że m się ważył wielkiey nieprawiedliwości; ieżeli będę ze złości moiey szemrał przeciw twemu rozporządzeniu, y twoy sąd bluźnił; wyznawam że jest sąd twoy Najświętłszy y najsprawiedliwizy Amen.

**L**Ubom nie godzien twego miłosierdzia dla wielkości, mnogosci, y brzydkosci grzechow moich, ktorychem się dopuścił; iednak spodziewam się o Boże Dobroci, że mi uczynisz łaskę, y zbawisz mię patrząc na łzy y Krew drogą, którą Syn twoy a moy Zbawiciel wylał dla mnie, bo ia wierze, iak najmocniey mogę, iż on umarł za zbawienie wszystkich ludzi, a za mnie osobliwie w szczegulności, y na tey prawdzie gruntowney funduję wszystkie moję nadzieję, iż zbawion będę. Nie

**N**ie boję się najmniey śmierci, o Boże moy, ale to uważam, co za śmiercią idzie, boję się iedności złączoney z wiecznością, boję się wieczności, która zawita na tey iedności; boję się długosci wieczney, dobrej albo złej, która na iednym momencie, a mnie niewiadomym zawita, którego uchronić się nie mogę, ten mię zaprowadzi do Domu wieczności. Boję się dnia, który będzie ostatnim dni moich, a pierwszym, albo szczęściem, albo nieszczęściem, które końca mieć nie będzie.

**O** Zbawicielu Duszy moiej, któryś zstąpił z Nieba na ziemię, abyś grzeszników szukał, owo ja nad wszystkich największy, który się wnet pokażę przed Trybunałem twoim. Będę kontent z twego Dekretu; bo ty między mną, a sobą, twoy Krzyż postawisz, weyrzyi na rany, któreś pod-



podiał dla zbawienia mego, y patrz  
jako cię wiele kosztuje: nągniey do  
twego serca Świętego, a nitydziesz  
czym wypłacisz karę grzechom mo-  
im należytą. Zawies duszę moję na  
szali Krzyża twego, y uważ utratę  
ktorą ponieśiesz, jeżeli ją zgubisz.  
O Najłódzzy JEZU niech Ci w o-  
czach stanie, iakoś wiele drog odpra-  
wił szukający mnie, żebyś mi żywot  
przywrocil, iakoś śmierć okrutną po-  
nioł, abys mię przez to uczynił szczę-  
śliwym, żeś stał się tak mizernym, ach!  
nie dopuszczay ginąć Duszy moiey,  
ktora cię cale wiele kosztuje.

**N**ieskończenie mi się nie podoba,  
iżem cię obraził, y na znak tego  
mego żalu, przyimuję śmierć, ze wszy-  
stkimi iey przykrościami, y choro-  
bami. Widzę iż to nędzne cioto, kto-  
re sobie pozwolilo tak wiele roskos-  
szy przeklętych, zginie od boleści, ni-  
żeli umrze, y po śmierci rośtoczą ie

robacy. Duszę moję oddaę w ręce  
twoie, a dla wielkości grzechow, kto-  
rych się dopuściłem przyzwalam, ie-  
śli się tobie lędzie tak podobalo, żeby  
szła do Czyłca, y w nim zostawa-  
ła, poki się twoiey nie dosyć stanie  
sprawiedliwości.

**B**Rzydżę się tym wszystkim co sta-  
bość przyrodzenia, albo ciężkość  
bolesci, albo gwałt pokusy, albo złość  
na mnie wymoże, abym myślił, albo  
mowił, albo chciał, albo nie chciał  
przeciw posłuszeństwu, y wierności  
którą ci powinien. Odrzucam wszy-  
stkie podniety szatana nieprzyziaciela  
mego, y oświadczam się, iż umierać  
chcę we wszelkiej uniżonności, na  
każdą wolą twoję Amen.

**O**Panno Nayświętsza, y naygo-  
dnieysza Matko Boża, ciebie  
dzis sobie za Matkę obieram, moja Pa-  
ni, moja Orędowniczko przed Bogiem,  
y Spra-

y Sprawczyną zbawienia mego, do  
 twych się rąk oddawam, oświadczam  
 się iż umieram twoim długą, y two-  
 im synem, y po twoim Synu wszy-  
 stkie moję nadzieję w tobie pokła-  
 dam.

O Matko mego Zbawiciela, pokaż  
 iżes moją Matką, y pros za mną te-  
 go, który się z Ciebie chciał narodzić.  
 Święta MARYA Matko Boża, modl  
 się za nami ubogimi grzesznikami  
 teraz, y w godzinę śmierci, Amen.

Święty Józefie godny Oblubieńcze  
 Panny MARYI. Opiekunie JEZU-  
 SA Chrystusa mego Zbawiciela, nie  
 odstępuyże mię przy skonaniu, a o-  
 trzymay mi łaskę, abym tak umarł,  
 jako y ty, w Reku JEZUSA, y MA-  
 RYI, Amen.

A Nieświe Boży Niebiescy Ducho-  
 wie, ktorzyscie się o mnie stara-  
 li za żywota mego, nie opuszczaycie  
 mie

mię przy śmierci. Proszę cię S. Michale, abyś mię bronił w moiej ostatniej potyczce przeciw nieprzyjaciołom. Aniele, moy strożu chcey mię cieszyć w moiej chorobie, Wzyscy Święci Patronowie moi ratuycie mię swoimi modlitwami, a uproście, mi śmierć szczęśliwą.

**O**ddawam Duszę moję Bogu, od ktoregom ją wziął, oddaę mu ją w Ręce. Zostawuję cale onę w miłosierdziu iego na czas y wieczność.

Daruję ciało moje Kościołowi Świętemu, a proszę aby ie przyjął na łono swoje, y tak pogrzebł, iako tych którzy umierają w społeczności iego. lubom dla moich grzechow na to zasłużył, abym był odcięty od wiernych towarzystwa; odpuszczam wszystkim którzy mię obrażili, a proszę też wszystkich, którychem obraził, aby mi odpuścili, aby też y nam Pan BOG swoje miłosierdzie pokazał Amen.

CZWAR-



# C Z W A R T E

## PRZYGOTOWANIE.

*Uważając Mękę y śmierć Pana naszego JEZUSA Chrystusa.*

W Imię Ojca, ✠ y Syna, ✠ y Ducha Świętego ✠ Amen.

**J**Ako ja nie wiem o godzinie śmierci moiej, y nie wiem, czy będę czas miał do przygotowania się do niej, y ieżeli tak wiele będę miał mocy, abym umysł moy do tego przyłożył, abym sprawy Zbawienia przypomniał, proszę cię o Boże moy, żebysto przyjął, na co się teraz odważam, y żebyś to przygotowanie do śmierci miał za ważne, gdyby mi nie przyszło do tego, ktoreby mi potrzebą, uczynić na końcu żywota mego

I. STA-

I. STACYA.

JEZUS CHRYSZTUS

*W Ogrodzie Oliwnym.*

O Wóź iako Chrystus w Ogróycu Oliwnym ogarniony smutkiem, pocił się krwią patrząc na męki swoje przyszłe, y grzechy nasze, y moje.

O JEZU moy Zbawco, ktoryś się y potem, y krwią pocił, patrząc na grzechy, ktorych ja się dopuściłem, y na męki ktore miałeś ponościć. Dziękujęć, iżeś z twoich sił się obnażył, ażebyś nas odział swoją mocą: żeś na się przyjął naszą bojaźń, żebyś nam dał swoją śmiałość. Oddaieś tobie cześć, ktoryś się wszystkim krwią oblał, y wyrzekam się wszystkich grzechow moich, ktore cię do tego smutku przywiodły.

O pociecho Aniołów y ludzi, pro-

50 *Przygotowanie Czwarte*

szę cię przez konanie, któreś poniośł w tym Ogrodzie, dla potyczki krwawey, którąś ponosił z naturą naszą rebellizującą: y proszę przez zwycięstwo, któreś otrzymał nad tym wśzystkim, co było Zbawieniu naszemu przeciwno. Umocniey mię przeciw trwodze śmierci, y przeciw pokusom szatańskim. Wiesz Zbawicielu, y powiedziałeś: Iż Duch jest ochotny, ale ciało słabe. Day mi moc Ducha twego, boś ty od ciała mego przyjął na się słabość.

Oycze moy, ieżeli to podobna, oddal ten kielich odemnie, ten kielich gorzki dla choroby, y śmierci, uspokoy moje bole, pozwol mi czasu nie co na ziemi, abym pokutował za moje grzechy, iednakże niech się twoja, a nie moja dzieie wola. Jam gotow cierpieć, y umierać, ieżeli tobie się podoba, abym cierpiał y umierał.

## II. STACYA.

## JEZUS CHRYSZTUS

*u Kaifasza.*

**U**Waż iako się skarżą u Kaifasza na JEZUSA Chrystusa, iako z niego śmiech stroją, poczekują, plwocinami okrywają, iakoby był bluźniercą, y niebożnym. Ty zaś u Nogiego upadłszy mów.

O JEZU Panie moy, któryś upoliczkowany, y nie uczczony u Nawayższego Kapłana Żydowskiego, gdzie w oczy grubo naplwno, iakobyś między wśzystkiemi ludźmi był nayniebożniejszy, y naywiększy ze wśzystkich bluźnierców.

Dziękuję żeś wycierpiał te krzywdy, y zawstyżenia dla moiey miłości, boleję bardzo, że ci krzywdę po nieskończone razy czynił, obrażając bliźniego mego, że ci plwał



52 Przygotowanie Czwarte

na twarz y policzkował, bo to ty  
nałz tobie za to, co się dzieie bliźnie-  
mu, iakoby się tobie samemu działo.

O Zbawicielu Dusz moiey, pro-  
szę, iak naypokorniey o przebacze-  
nie tego wśzystkiego, com ia za me-  
go żywota czynił. Przyimuję na do-  
tyć uczynienie za moje grzechy śmierć  
y wśzystkie bole, ktore cierpię, a pro-  
szę ciebie przez boleści, y hańby,  
ktoreś przez tę noc całą u Kaifaza  
poniósł będąc w ręku tych śiepaczow  
swawolnych, abyś mię od mocy szat-  
kańskiey bronil białcey na mnie, gdy  
umierać będę. Ale day mi obronę  
twoich Aniołow, a uczyn mi łaskę,  
lubom iey nie godzien, żebyś mi po-  
kazał w Niebie tę twarz twoię wśzel-  
kiey czci godną, którą ia tak cięż-  
ko obrażał, uderzał, plwał,  
przez moje słowa niezbożne, krzy-  
wdzące, y rozpustne.

## III. STACYA.

J E Z U S *przed Herodem.*

**U**Waż JEZUSA Chrystusa stojącego przed Herodem, który tego sobie życzył: aby przed nim jakiś cud osobliwy uczynił. Na co Syn Boży nie nie odpowiedział, bo Jan S. Chrzciciel, który był jego głosem, już umarł. Iżę też Herod nie pragnął więcej, tylko aby swoją ciekawość ukontentował.

Postawił Chrystusa Piłat z Barabaszem, jako żydzi uznawali, burzycielem, złodziejem, y zaboycą pokoiu; tego jednak żydzi przełożyli nad sprawcę żywota, y pokoiu: mów to uważywłszy.

O JEZU moy Kròlu! któryś był od Heroda wzgardzony, y od żydow, iak mi się to nie podoba, żem nad ciebie przełożył czarta, y ciebie

obra-

obrazilem, chcąc, ukontentować mi-  
zerne stworzenie. Wyznam że  
ci krzywdę czynił, tobą do tych czas  
gardząc; zaczym na to zezwalam, a-  
bym dółć uczynił za krzywdy, kto-  
reś odemnie poniośł żebym od wśzy-  
stkiego stworzenia był opuszczony,  
aby zemną wśzyscy ludzie zle się ob-  
chodzili, aby mię wśzyscy przyjaciele  
odstąpili. nakoniec abym żywot stracił,  
ktoregom tak zle używał; żeby  
mię robacy pożarli, żebym się w proch  
obrocił, żeby po mnie deptali wśzy-  
scy przechodzący, żebym w Czyścu  
był męczony, ieśli się tak tobie bę-  
dzie podobało, poki boleściami nie  
wypłacę grzechow, ktorychem się  
dopuścił, krzywd ktorem ia tobie  
uczynił.

#### IV S T A C Y A.

*J E Z U S Ubiczowany.*

**P**atrz oczami dusznemi, iako słodki  
JEZUS stoi na Ratuszu Piłatowym,  
gdzie

gdzie go z łaz iego odarto, okrutnie  
 ubiczowano przez katow niemiłosier-  
 nych, patrz iako ranami okryty, iako  
 ze wżyskiego ciała Krew się leie.  
 Na to wypuść, ieżeli możesz, łzę  
 iaką, o bodayby krwawą, a mow  
 do Pana.

O JEZU nayszystszy, y Nayswię-  
 tszy między wżyskimi na świecie  
 ludźmi, gdy ciało twoie niewinne  
 przez bice jest odarte, abys bolem  
 twoim wypłacił moje uciechy grze-  
 chow. Jam winien tak wielu ran  
 twoich, iam ie zadał, y przez wpa-  
 danie w grzechy nie razem ie odno-  
 wił. Przyimuję za pokutę wżyskie  
 bole, ktore cierpię, y śmierć na kto-  
 rą czekam. Daruję ochotnie dla twej  
 miłości krew moję wżysktę, y z u-  
 czciwością całuję nogi, y bice, ktore-  
 mi karze twoia sprawiedliwość błę-  
 dy moie.

O Naysłodszy Baranku, ktorego ze  
 skory odzieraia, aby na Krzyżu ofia-  
 rowa-



56 Przygotowanie Czwarte

rowano, prosię cię przez twoie boleści, y ostatnie zawstydzenie, abyś poświęcił ciało y duszę moję, omyi ie krwią twoją drogą, y od wżyltkich oczyść brzytkości abym był godnym po śmierci wnieść do Niebieskiej Jerozolimy, do ktorey nikt ze zmazą wnieść nie może.

V. S T A C Y A.

J E Z U S *cierniem* Ukoronowany.

**U** Waż iako twoy Zbawiciel w posrzedku żołnierzy zostaie, którzy mu na głowę kładą z ciernia koronę, a trzcinę w rękę; odziewaią w szatę szkarłatną, na kolana padaią, a trzcinami grubemi w głowę cier nie w biiaią; tego Zbawiciela uczciwszy, mow z wielkim żalem do niego.

O JEZU naywyższy między Królami a naywzgardzieńszy między

wszy-

wszystkiemi ludźmi, który jesteś ukoronowany boleściami y hańbą, ażebyś wypłacił za grzechy, których się ludzie przez myśli nieczyste dopuścili. Dziękuję, żeś przyjął koronę naszych mizeryi, abyś nam wydłużył koronę chwały y szczęścia. Uznawam teraz że królestwo twoje nie jest z tego świata, y że na ziemi koronę cierniową trzeba nosić, abyśmy w Niebie nosili złotą.

Mam ja iedną koronę Panie moy cierniową z łaski twoiej, którą mi trzeba poność. Mam boleść głowy, która mię prawie zabija, a ta mi przypomina klócia bolesne, któreś ty ponioł; o iako myśli ciężkie trapią ducha mego! o iako ból żni rozdżieraia serce moje! na koło mię otoczyły boleści śmiertelne. Co ja pocznę w tym będąc nieszczęściu, chyba, że będę, prosił ciebie, abyś odpuścił mi, o Boże Zbawco! uciechy, które ja miałem ze złych myśli, ze złych przedśwzięcia,

58      Przygotowanie Czwarte

cia, ktorem w sercu moim czynił:  
nieposzanowania ciebie przy twoiey  
obecności w Kościołach; moje szalony-  
we, y tylko przed oczami ludzkimi  
nabożeństwa, ktoremi okrywałem mo-  
ię pychę, nakładał pomienionych żoł-  
nierzów z naśmiewiskiem upadając  
przed tobą na kolana. Na dotyc u-  
czynienie za to wszystko, przyjmuję  
wszystkie bole duszy, y ciała, ktore  
ia teraz ponoszę, y proczę cię przez  
twoie obelgi, y utrapienia, abys mi  
pokazał miłosierdzie. O Zbawco du-  
szy moiey! niech te więzy, ktore ty  
nosisz na ręku twoich, uwolnią mię z nie-  
woli szatanickiey, żeby ta szata nie  
uczciwa, którą ty jesteś pokryty,  
mnie okryła nieśmiertelnością ubłogo-  
ślawionych, y żeby ta korona cier-  
niowa, którą na głowie nosisz,  
mnie po śmierci zjednała w Niebie  
Koronę chwały Amen.

VI. STACYA.

J E Z U S Ukrzyżowany.

**U**Waż jako twoy Zbawiciel do Krzyża przybity modli się za swe nieprzyjaciół; obiecuje Rą Łotrowi, poleca swoją Matkę naymilszemu Uczniowi, a Matkę też swoją iemu daie za Matkę. Opuszczony zostaje od Oycy swego, zbluźniony od łotrow, naygrawany od kapłanow, wyśmiany y znieważony od żydow y pogan. Ten stan Pana twego opłakany uważywšzy, odday mu cześć ciałem y duszą, a mow do niego.

O Zbawco wszystkich ludzi! o Od kupicielu wszystkich grzesznikow! o wielki Kapłanie nowego Prawa! o Sędzio żywych, y umarłych! Ja tobie cześć oddaie będącemu na tym widowisku bóleści, y obelgi. Upadam przed tym Tronem twego mi-  
łos-



łosierdzia, y dobroci! Dziękuję żeś się  
 moduł za mnie, gdyś się modlił za  
 nieprzyjaciół twoie: bo ia z nich  
 wżyltkich naywiększym iełem, y tys  
 o mnie na ten czas myślił. Wyma-  
 wiałeś żydow, ktorzyć śmierć zada-  
 wali, mówiąc, iż nie wiedzieli co czy-  
 nili, ale ia, ktorym cię przez moje  
 grzechy do Krzyża przybił, wiedząc  
 iasnie com czynił; ia ktorym cię tak  
 wiele razy ukrzyżował w sercu mo-  
 im, wiedząc dobrze, że ty ieś Bo-  
 giem moim, Oycem moim, y Krolem  
 moim; ia, ktorym tak wiele razy u-  
 znawał błąd moy, y obiecałem się  
 do niego nie wracać, coż ia mogę  
 rzec na obronę moię? iakim sposobem  
 będziesz mię u twego Oyca wyma-  
 wiał? nie masz nic na moię obronę,  
 naymniej niegodzienem odpuszcze-  
 nia. Mam iednak nadzieię w twoiey  
 dobroci, ponieważ modlił się za mnie,  
 y dał Ray Łotrowi, żeś mię oddał  
 twoiey Świętey Matce, y Krew twoię  
 wy-

wylałeś dla zbawienia moiego. Nie-  
stetyż ja teraz nie jestem taki, abym  
co uczynił na uspokojenie sprawiedli-  
wości twoiej. Jednak to mię cieszy,  
że w tym stanie moiej choroby,  
cierpieć mogę. Weyrzyi Panięna mnie;  
o iakos ty na Krzyżu wytrwał, na  
którym cię grzechy moje przybiły!

O JEZU chcę na tym Krzyżu u-  
mierać na Chwałę twoię: y na wy-  
płacenie grzechow moich, chcę byđz  
ofiarowanym na tym Łożu boleści,  
na którym teraz leżę: y będzie po-  
trzeba, że umrę, ofiaruięć wśzystkę  
krew moię, wśzystkie gorzkości le-  
karstw, które brać będę, wśzystkie  
kłocia bolow, które mi trzeba po-  
nośić, na pamiątkę tey Krwi, którąś  
wylał za mnie, żolci, y ośtu, któryć  
dano do picia, y na wspomnianie stra-  
szliwey męki, którąć zadawano.

O Nayswiętsza Panno, przypomniy  
sobie żeś iest moią Matką, a ja żem  
iest twoim Synem, że mi cię z Krzyża  
Syn

## 62 Przygotowanie Czwarte

Syn twoy darował, y mnie tobie.  
Oddawam Duszę moję y Zbawienie  
moie w Ręce twoie: nie racz to gu-  
bić, co do ciebie należy, coć twoy  
Syn zalecił, a tak mu iest drogie,  
iż aby ie otrzymał, swoy żywot na  
zgubę wydał, y Krew do ostatniej  
Kropli wylał. Nie dopuszczayże, aby  
czart po mnie deptał, chelpiąc się, że  
ma w piekle więźniem tego, Kto-  
ry iest Synem JEZUSA y MARYI.

## VII. S T A C Y A.

### *Smierć JEZUSOWA.*

**S**Taw sobie przed oczy Zbawcę  
Świata na Krzyżu, gdzie dokoń-  
czywszy sprawy naszego Odkupie-  
nia, wycierpiawszy, co szaleństwo  
ludzkie mogło do cierpienia włożyć  
na Boga, y to, co Boska cierpliwość  
wytrzymać mogła od ludzkiej zai-  
dłości, y bywszy poranionym po  
wfszy-

wszystkim ciele aż do kości, opuszczonym od twych Przyjaciół, okrutnie przesładowany od Nieprzyjaciół, znędzionym od boleści, y Krwie wylania: poleciwszy Ducha swego Oycu swemu wola. Skończyło się: spulzcza głowę, y Duszę swoją Bogu oddać. Padniy przed tym Chrytusem ciałem y sercem, a czucie boleści w tobie wzbudziwszy mow.

O JEZU nasz Pasterzu który zstąpiłeś z Nieba na ziemię szukać owieczki zgubioney, y któryś stał się Człowiekiem wilkow, abyś onę od zguby zachował. O Synu Boga żywego! któryś y Krew wylał, y żywot położył, abyś Człowieka z niewoli szatańskiej wykupił, y od śmierci wiekuiszley wyzwolił, y żeby twe go szczęścia był uczestnikiem. Dziękuić iak nayspokorniej za miłość nie porównaną, która to u ciebie sprawiła, żeś ciężar niezdolny grzechow naszych przyjął na się, y

E                      wszy-



64      Przygotowanie Czwarte  
wszystkie karama grzecnom po-  
winne.

Dziękuję sercu twemu Świętemu,  
że się dla mnie trapiło, y zatopiło  
w przepaści bolow, aby nam zału-  
żyło swoiey rośkołz chwały. Dzię-  
kuję wam oczy nade wszystkie inne  
miltze, żeście tak wiele też wyla-  
ły, y zalałyście ogień gniewu Bo-  
żego, który nas miał pozrzyć. Dzię-  
kuję wam Usta Święte, żeście przy-  
puściły żoć z oćtem, abyście uka-  
rały moje zbyteczności w szukaniu  
wygod gębie. Dziękuję Głowo czci  
wszelkiey godna, żeś się dopuszcza  
tak wielą bodźcow cierniowych u-  
kłoć, abys temi uleczyła moje wy-  
niości. Dziękuję wam dobroczyn-  
ne Ręce, y wam Nogi pełne łaska-  
wości, żeście gwoździe przyięły, aby  
się naprawiło, com ia złego uczy-  
nił: albo zaniedbał dobrego. Na ko-  
niec dziękuję tobie Ciało czyste y  
niewinne, żeś się przez bicze dało  
pra-

prawie ze skory odrzec, abyś moje  
nieczyste rokoszy wypłaciło.

Co mogę czynić o moy Boski Na-  
uczycielu na odwdzięczenie miłości,  
ktoś pokazał żywot twoy kładąc,  
a za mnie umierając; gdybym ia miał  
niekończoność żywotow, a czy mo-  
gąż zrownać z tym, coś ty za mnie  
dał, czy mogęż, najmnieyszemu o-  
bowiązkowi z tych, ktoreś na mnie  
włożył, wypłacić się? choćbym wszy-  
stkie dla ciebie położył? Ja moy Pa-  
nie zaś tylko ieden mam żywot, kto-  
ry nie tak jest moy iako twoy, a lu-  
bo go chcę ochotnie położyć, nie  
jest iednak w mey mocy przedłu-  
żyć mu cierpienia. O Zbawco du-  
szy moiey ciebie proszę, abyś wszy-  
stkie nieszczęścia, ktore są na ziemi  
zgromadził na grzechy moie.

Powiedziałeś, że nikt nie może  
bardziej wyświadczyć miłości Przy-  
jacielowi, iako gdy zań umrze: oświad-  
czam się przed Niebem y ziemią,

już chcę dla ciebie umierać. Ja tobie  
 żywot mój daruję, w którym cię  
 nadewszystko kocham, a gdyby mi  
 też było wolno umrzeć, albo też nie  
 umierać, szukałbym śmierci po całym  
 świecie, abym przez to wyświadczył  
 miłość moją przeciw tobie.

Mój Ojczy! Ducha mego oddaję  
 w Ręce twoje, a ja się poruczam  
 miłosierdziu twojemu, teraz, y na  
 wieczność całą.

Przyjmuję śmierć, abym cię uczcił  
 ofiarą żywota mego, y żebym przez  
 to pokazał, że jestem niczym, y przed  
 tobą jestem niczym.

Przyjmuję śmierć, a żebym mógł  
 wyznać, żeś mi niekończenie dobrze  
 uczynił zostającemu na tym świecie;  
 łaskami twymi uprzedziłeś mię; od  
 niebezpieczeństwa wyzwoliłeś mię;  
 grzechy moje odpuściłeś mi z wielką  
 cierpliwością, czekałeś na mnie, tak  
 wiele razy nawiedziłeś mię czyniąc  
 mię uczestnikiem Ciała y Krwie two-  
 iej

iey u Stołu twego Świętego Ko-  
ścioła.

Przyimuję śmierć, abym dosyć u-  
czynił twoiey Świętey i prawiedliwo-  
ści, ktorey iem się naprzykrzył przez  
niekoneczoność grzechow moich dla  
niewierności częstego od ciebie od-  
padania, dla złego używania łask  
twoich, ktoremiś mię napełnił.

Przyimuję śmierć, abym przez to  
wyświadczył posłuszeństwo moje, y  
podał Dekretowi twemu, któryś  
przeciw mnie wydał, y pod twoję  
wolę, która chce, abym umarł.

Przyimuję śmierć, abym pił z twe-  
go kielicha, a potym z Kielicha Ma-  
tki twoiey Świętey, abym naślado-  
wał twego przykładu, abym przez  
to moję miłość ku tobie wyświadczył,  
żebym się cieszył z twoiey Boskiej  
przytomności.

O! JEZU Boże moy, Oycze moy,  
Królu moy, proszę cię przez twoję  
śmierć, przez twoję boleść, żebyś bło-  
go-



68      *Przygotowanie Czwarte*

gotawil moiey śmierci, y chorobom, ktore ponoszę. Nie opuszczay mię w on czas, kiedy mię wszyscy ludzie opuszczą. Kiedy czarci z ostatecznią nastąpią potęgą, aby mię zgubili, ześlij mi na pomoc Xiążę Anielikie; a jeśli się podoba odeymiy wszystkę pociechę ludzką, ale nie odeymuy łaski twoiey, a jeśli mię teraz nie co opuścisz, nie opuszczay w Wieczności.

Wierzam moy Zbawicielu, twemu Świętemu Kościołowi, daruję wszelkie krzywdy moim nieprzyjaciółom. Odrzucam wszystkie podniety szatańskie. Pragnę gorąco przyjąć twoie Święte Ciało, iako zbawienia mego zadatek y przeznaczenia do Nieba. Spodziewam się za przyczyną twoiey Świętey Matki, ktorey wzywam z całego serca, że mi uczynisz miłosierdzie, y że mi twoy Ray darujesz.

To

To mówię teraz, iesli nie będę mógł mówić umierając. Moy Oycze, Ducha mego oddaę w Ręce twoie, które mię uczyniły, y dla miłości moiey są przebite. Oycze moy, ia tobie oddaę Duszę moję, y zbawienie moie, y niechcę iey od ciebie oddać, tak po ten czas, iako y w Wieczności.

Oycze moy proszę cię, przez miłość, którą masz ku Matce twoiey, żehyś mi pokazał miłosierdzie, a w liczbie poczytał wybranych, a żebym cię chwalił, a żebym błogosławił ze Świętymi przez wszystkie wieki wieków w błogosławioney wieczności Amen.

*Te Stacye mogą się zawsze odprawować, ale osobliwie na Mszy, gdzie ieść pamiątka y Ofiara Męki, y śmierci Panskiej, y nie może bydź lepsze nabożeństwo pod czas Mszy, iako to.*

## P I A T E

## P R Z Y G O T O W A N I E.

*Sł. Jkie pociechy chorego, który się lęka śmierci.*

**B**oizn śmierci dobra jest za żywota, ale przy śmierci niebezpieczna, osobliwie gdy jest zbyteczna, bo trwoży Duszę, y serce zamyka, y nie dopuszcza, aby kto Akty nadziei y miłości tak potrzebne na ten czas w sobie wzbudzał; nad to czart iey zażywa, aby do rozpacz przywiodł, pokazując niezmierność grzechow, y ściśłość sądow Bożych.

Zeby ustrzec się tego tak niebezpiecznego, y tak osobliwego kresu, trzeba się przygotować na tę potyczkę, y uważeniami, ktore tu położę, umocnić się.

Mow

Mow duszo z kąd to pochodzi, że  
 jesteś tak smutną? czemu tak się lę-  
 kasz śmierci? wiesz dokąd idziesz, y  
 które tobie mieysce na gotowane? Ty  
 chcesz, abyś twoie skończyła wy-  
 gnanie, y wrocila się do twej miley  
 Oyczyzny, gdzie Chrystus, y iego  
 Święta Matka, y wżyscy Święci go-  
 tują się, aby cię przyjęli,

Ty idziesz na gody weselne, gdzie  
 twoie pragnienia będą nasycone, y  
 gdzie cię okrzyży rzeka wszelkier  
 rokoszy, Idziesz cieszyc się w obe-  
 cności twego Boga, y żebyś otrzy-  
 mała twoie naywyższe Dobro, abyś  
 się cieszyła z tego dla czegoś stwo-  
 rzona.

Idziesz z czasu do wieczności, od  
 podobieństwa do prawdy, od odmia-  
 ny do nie odmienności, od śmierci,  
 do nieśmiertelności, z nędzy do szczę-  
 ścia.

Idziesz abyś weszła do mieszka-  
 nia Pańskiego, przemieszkiwała w zie-  
 mi

mi ziących, królowała w Pałacach  
chwały, pływala w morzu rosko-  
szy.

Idziesz abyś obaczyła, czego ni-  
gdy oko nie widziało, słyszała, cze-  
go nigdy ucho nie słyszało, osiąga-  
ła, czego nigdy serce ludzkie nie  
ogarnęło.

Idziesz do Ojczyzny, gdzie na cię  
wielu czeka, y gdzie nie nie nay-  
dziesz, czego byś się mogła bać, gdzie  
więcej nie będziesz podległa grze-  
chowi, ani zgubienia siebie niebezpie-  
czeństwu, gdzie będziesz patrzyła na  
Boga, y wszystko z nim otrzy-  
masz.

Odważnie moja duszo opuśćmy  
ten żywot śmiertelny; wychodź z te-  
go mizernego ciała, u ktoregoś przez  
tak długi czas była w więzieniu:  
Czego się boisz? JEZUS Chrystus u-  
marł za ciebie; za twoie grzechy do-  
syć uczynił. Zapłacił twoje długi  
zaręczył ciebie u Boga Ojca swego;

On



On ci obiecał Niebo, byleś w nim miała nadzieję. Tyś dla niego nic dobrego nie uczyniła, ale on wszystko dla ciebie: tyś dla niego nic nie ucierpiała, ale on wszystko dla ciebie: ustąpić Prawa, którego przez mękę swoję nabył do Nieba. On na cię swoje wlał zasługi, on cię wziął za towarzyszkę nad tym, czego nabył, y czego dostał dziedzictwem. On poprzyśiągł, że jeżeli kto będzie pożywał Ciała mego nie umrze na wieki, czyliś go ty nie użyła? Czegoż się boisz, mając zaślawn tak bogaty obietnicy Bożey y miłości iego.

Gdyby cię chciał zatracić, czyliby za ciebie umierał, czyby twoy żywot tak przedłużał, y czekał na cię z taką cierpliwością? dał ci czas do upamiętania się, y do proszenia o grzechow twoich odpuszczenie, nawiedził cię w tey chorobie. Zstąpił z Nieba dla twoiey miłości, zstąpi tu

do tego domu, iże ty z niem zechcesz zollować.

Nie trzeba więcey na to, abyś zgubił Niebo, tylko, żebyś miał zle požądane, nie trzeba też więcey do Nieba oliągnięcia, tylko żebyś serdecznie westchnął: jeżeli żałujesz z głębokosci serca, nie zginielz, y wżyskie twoie grzechy będąc odpuszczone. Jedna pokuta szczerą wszystko uspokaja. Zaden nierychło nie pokutuie, który się nawraca w dobrej Wierze. BOG nigdy nie gardzi sercem skruszonym y upokorzonym.

Podźmy Duszo moja, y umieramy z JEZUSEM. Oto patrz woła cię do siebie, y Ręce przeciw tobie wyciąga. Patrz na Krzyż, który y do tych czas za tobą prosi, y ciebie zaleca Oycu swemu. Patrz iako prosi o odpuszczenie tym, którzy go zamordowali: czy nie jesteś ty z ich liczby?

Wey-

Wyrzyi na Chrytusa, iako skłania  
Głowę ku ziemi, aby wszystkim dał  
pocałowanie pokoju. Iako Ręce wy-  
ciąga, żeby cię obłapił: iakoć serce  
otwarza, abyś wszedł do niego. Wy-  
lał wszystkę krew, aby cię odkupił,  
y zbawił. Czy niechceszże też y ty  
wyświadczyć iemu jakim znakiem  
twoię miłość, y wdzięczność? nie  
możesz mu dać nic znakomitszego,  
iako gdy zań umrzesz.

Umieraymyż tedy, bądźny kon-  
tenci, ponieważ tak chce BÓG. U-  
mieraymy dla chwały y miłości JE-  
ZUSOWEY; Umieraymy, uznawając  
iego dobrodzieystwa. Umieraymy a-  
byśmy dosyć uczynili sprawiedliwo-  
ści, umieraymy dla niego, bo on dla  
nas umarł. Umieraymy, abyśmy go  
obaczyli: ponieważ go widzieć nie  
możemy, chyba umarwszy, spieszmy  
się do śmierci, ale cierpieć nie usta-  
waymy, Na moment cierpieć, a przez  
Wieczność się weselić. O śmierci! ia-  
ko.

ko myśleć o tobie jest śladko, gdy  
życie nasz jest tak gorzki, o iako  
miło umierać! ponieważ przez to ży-  
wot bierzemy.

## S Z O S T E .

### PRZYKOTOWANIE.

*Ostatnie Pomazanie Duchowne.*

**M**Ało Chrześcian jest, którzyby  
do tego Sakramentu mieli przy-  
gotowanie prawdziwe, nie którzy  
chcą go przyjmować iako mogą nay-  
nierychley, rozumiejąc fałszywie, że  
ponim trzeba umierać, y tak nań  
patrzą, iako na skałę w morzu, o kto-  
rą się okręty rozbiiają, y żywot lu-  
dzie tracą.

Ale ta bojaźń nie prawdziwa: ponie-  
waż Kościół świadczy, że ten SA-  
KRAMENT, ma trzy skutki osobli-  
we, krom tego, że łaskę daie, która

czy-

czyni Synami Bożemi, co też i prawią y inne Sakramenta.

Pierwszy skutek iest, aby umocnić Duszę umierającego przeciwko bojaźni śmierci, przeciwko pokusom szataniskim, przeciwko ciężkości bólów, przeciwko lękanom się przyrodzonym.

Wtóry skutek ażeby oczyścić grzechow oślatki, y od samych grzechow wybawił, ieżeli ieszcze ktore nie wiadome zostają.

Trzeci skutek przywrócić choremu zdrowie, ieżeli to iest na iego zbawienie. Ale też mało takich chorych, którzyby ten SAKRAMENT przyjmowali z takim nabożeństwem, z iakim należy, bo on nie proszą, iako postanowił Święty Jakub Apostoł, albo też że im zchodzi na Wierze, ktora iest potrzebna do otrzymania skutkow pomienionych, częścią że nie słuchają tego, co im Kapłan mówi, y nie przyjmują tego Sakramentu,



78      *Przygotowanie Szoſte*

tu, aż przy ikonaniu, kiedy już rozumu używać nie mogą.

Abym dał lekarstwo na ten nie porządek, zda mi ſię, iż nie maſz nic lepszego, iako za zdrowia ten Sakrament częſto Duchownym ſpoſobem przyjmować, Akty czyniąc, ktorym nie będzie czasu przy śmierci; bo y ſam Syn Boży na śmierć ſię przygotował, za żywota. Tedy czyniąc te przyprawy człowiek, przyſpołobi ſię też za żywota do przyięcia godnego tego SAKRAMENTU choćby ſię przy śmierci nie mógł do niego gotować; a przynajmniej będzie bardziej ſpoſobny do przyięcia rzeczywitego, przyjmowawſzy go wiele razy Duchownym ſpoſobem. Patrzmyż już teraz iakim ſpoſobem to nabożeńſtwo odprawowane być może.

Myśl ſobie żeś ieſt chorym, y żeć daią ten Święty Olej, przygotuy ſię na przyięcie tego Sakramentu, y czyn to,

to, czego nie będziesz mógł czynić  
w ostatnią godzinę twoją.

Czytamy w żywocie Świętej Lu-  
dwiny, iż Chrystus z Matką swoją,  
y Świętymi Apostołami z nieskończo-  
ną liczbą Aniołów wszedł do iey ko-  
mory, y przybliżywszy się do iey ło-  
żką, przy którym był mały stolik, a  
na nim świeca, Krucyfix, y S. Oley,  
tak gromada Niebieska otoczyła ją,  
JEZUS wziął w Ręce swe S. Oley,  
y namaszczał Świętą, przez co ją na-  
pełnił pociechą nieskończoną!

Rozumiey Duszo Chrześcijańska, że  
przyimuiesz ten Sakrament, a Lekarz  
wchodzi w twoie drzwi mówiąc: *Pax*  
*huic Domui, & omnibus habitantibus in*  
*ea*, to jest: niech Pokoy będzie temu  
Domowi, y wszystkim, którzy w nim  
mieszkają.

Potym słuchay w Duchu modli-  
tew, które nad tobą odprawować  
będą, niż ci dadzą ten Sakrament, to  
jest:

F Pro-

Prosiemy y tupakuiemy gorąco nasz Chryście Panie, abyś błogosławił temu Domowi; y wszystkim, którzy w niem mieszkają. Day im dobrego Anioła, któryby ie strzegł, któryby ie sporządzał do służby, do uważania cudów Prawa twego, któryby ie obronił od wszelkiej mocy nieprzyjacielskiej, któryby ie wyzwolił od wszelkiego niepokoju, y żeby ie zachował zdrowe w tym Domu, ten który żyje, y Króluie BOG z Oycem, y z Duchem Świętym na wieki, wieków Amen.

## M O D L I T W A

**W**ysłuchay nas Panie Oycze Święty Wszechmogący, Boże Wiekuiſty, a racz zesać z Niebios twego S. Anioła, któryby strzegł, zachowywał, okrywał, bronił tych, którzy w tym Domu mieszkają. Przez JEZUSA Chryſtusa Pana Naszego Amen.

Po tych modlitwach uczynić Ducho-  
wnym sposobem od rozumu wzięcia przed  
samym Bogiem Spowiedź, odnowić też  
y powściągnąć, iakobyś miał samą rzecz  
przymowac Nayswiętszy Sakrament. Mow  
z iak naygłębszą pokorą, y z wielkim ża-  
łem, iak naygoręcey będziesz mógł.

Spowiadam się o Panie moy, przy  
obecności twojej Świętej Matki y A-  
niołów, twoich SS. Apostołów, y  
przed wszystkim Dworem Niebieskim,  
grzechow, którychem się dopuścił  
przez poglądanie frogie, harde, py-  
śzne, ciekawe, a nie wstydlive.

Spowiadam się grzechow którychem  
się dopuścił przez słuchanie osobli-  
wie nieskończonych rozmow pro-  
żnych nie pożytecznych, plugawych,  
nie uczciwych.

Spowiadam się grzechow, który-  
chem się dopuścił przez nie powścią-  
gliwość moich ust, nie poszcząc tych  
czasow, w ktore byłem obowiązany:

82      Przygotowanie Szosze

iedząc y piąc ze zbytkiem. Szukając abym nad miarę sobie wygodził w potrawach rokosznych, obiadując bez błogosławienia, ani po iedzeniu dziękując Bogn.

Spowiadam się grzechow, ktorychem się dopuścił przez zmyśl powonienia, czyniąc koszty zbyteczne, y szukając nieporządnie dobrych zapachow, perfumując głowę y szaty moje na zły koniec, chroniąc się szpitala, y domow chorych ubogich, gdzie nie pachnie.

Spowiadam się grzechow obrzydliwych, ktorychem się dopuścił przez dotykane nie wstydlive, ktorem czynił około ciała mego, albo cudzego.

Wyznawam grzechy, ktorychem się dopuścił przez ięzyk przyśięgając, bluźniąc Jmie twoie Święte, szemrzając przeciwko twej Opatrzności, mówiąc słowa plugawe, nie uczciwe, z kłamstwem, z krzywdą bliźniego,  
prze-



przerażające, błazenikie, wyśmiewające.

Spowiadam się grzechow, których dopuscilem się przez ręce, żem co komu ukradł, żem pobił, y złem się obżedeł z bliźniem, żem pisał listy albo Księgi szkodliwe, żem fałszywe zapisy y inne prawne pisma pisał, y krzywo przyśięgał; żem nic dobrego nie uczynił, a dopuszczałem się nazbyt brzydkich nieczystości.

Spowiadam się grzechow, których przez nogi dopuscilem się uchodząc przed dobrym, idąc za złym, chodząc na złe mieytca, a rzadko na pokutę idąc do Kościoła.

Spowiadam się na koniec o Boże moy, y Panie moy grzechow, do których rozpusta w nerkach zasadzona pobudziła tysiącami tysiące rokosz nieszczęsnych, częścią przez pożądania częścią przez uczynki nieczyste, zapalając dobrowolnie w moim ciele ogień pożądliwości, mnie zostawując  
w mo-

84      *Przygotowanie Szosze*

w mocy wszystkich namiętności, y  
mnie wrzucając, iako bestyą we wszy-  
stkie plugaństwa.

Po tey Spowiedzi, iakobyś też o-  
trzymał rozgrzeżenie, myśl sobie ia-  
koby Kapłan przystąpiwszy do łóżka  
twego, począł Ceremonią czynić,  
mówiąc to co zwykł mówić do cho-  
rych. W Jmie Oyca, y Syna, y Du-  
cha S. Niech będą wszystkie siły szat-  
kańskie zgaśzone w tobie przez wło-  
żenie ręku naszych, y przez wzywa-  
nie wszystkich SS. Aniołów, Arch-  
aniołów, Patryarchow, Prorokow,  
Apostołów, Męczennikow, Wyzna-  
wcow, Panien, y wszystkich Świę-  
tych, Amen.

*Potym myśl sobie, że już Kapłan do  
ciebie się przybliża, y żeć oczy namazuje  
Świętym Oleiem mówiąc te słowa które  
się zwykły mówić do chorych. Per istam  
Sanctam unctionem, & suam piissimam  
misericordiam, indulgeat tibi Deus,  
quid*

quid oculorum virio deliquisti: to jest przez to Święte maśczenie y przez swoje wielkie miłosierdzie, niech ci BÓG odpuści twoie wszystkie grzechy, których się dopuścił przez oczy Amen.

Kiedy także w sercu swoim słuchasz te słowa, pros u Boga grzechów swoich odpuszczenia, kroryches się dopuścił przez widzenie, y mów z całego serca.

**O** Wieczny Oycze przez łzy Syna twego, które za mnie wylał będący na ziemi: abyś mi uczynił miłosierdzie, abyś na mnie weyrzał okiem litościwym, a mnie odpuścił wszystkie grzechy moje, którychem się dopuścił przez zmyśl widzenia, Amen.

Dopiero iakobyć uszy namaśczono, y Kaptan mówił:

Panie nasz, przez to namaśczenie, y przez twoie bardzo wielkie miłosierdzie, przepuść wszystkie grzechy, którychem się dopuścił przez uszy. Mów: **O**

O Najświętzy Oycze, proszę cię przez utrapienie, które miał twój Syn JEZUS słuchając na Krzyżu bluźnierstwa przeciw Jmieniu twemu Świętemu, odpuść mi wszystkie grzechy, którychem się dopuścił, słuchając złych słów, niebożnych, kłamliwych, nieuczciwych, Amen.

*Myśl iakobyć uśła Oleiem Świętym Kapłan namazował, y mówi:* Panie nasz przez to namalzczenie, y swoje bardzo wielkie miłosierdzie, przepuść mi grzechy, którychem się dopuścił, iedząc albo mówiąc. Mow:

O miłosierdzia Oycze, przez żoć, y przez ocet, ktoremi napełnione uśła nayszytsze y Najświętsze twego Syna, abyś mi darował wszystkie grzechy, ktorem przez nieporządność uśł moich uczynił, przez moje niebożne słowa, ukrzywdzające, kłamliwe, chełpliwe, niewstydlive, rozpustne, Amen.

*Kiedy będzie Kapłan nozdrze namazował y mówi.* Przez

Przez te namazanie, y przez swoje wielkie miłosierdzie, niech ci nasz Pan odpuści wszystkie grzechy, którychś się dopuścił, przez powonienie: Mow:

Oycze moy, Panie JEZU Chryste, przez przykrość, którą wycierpiał na gorze Kalwaryi dla smrodu z ciał tam pomordowanych pochodzącego racz mi odpuścić grzechy, którychem się dopuścił, wygadzaiąc sobie słodkimi woniami, Amen.

*Gdy namazować będzie ręce y mówić.*

Przez to namaszczenie y swoje bardzo wielkie miłosierdzie, niechay ci odpuści Pan nasz wszystkie grzechy którychś się dopuścił przez dotykanie, Ty mow:

O Boże żyjący, proszę cię przez gwoździe wielkie, ktoremi przebite były Ręce twoiego Syna y wszystkim dobrze czyniące, odpuść mi wszystkie grzechy, którychem się dopuścił, przez drapieżstwa, y krzywdy  
uczy-



88      *Przygotowanie Szosle*

uczynione bliznieniu, przez obrzydłe nieczystości, któremim y ciało, y Dulsze moję pomazał, Amen.

*Kiedy będą namaścić nogi, y mówić.*

Przez to Święte namaszczenie, y swoje bardzo wielkie miłosierdzie, niech ci Pan nasz grzechy odpuści, którychś się przez nogi dopuścił, Mów:

O krynico dobroci, y miłosierdzia, któryś wysłał swego Syna na świat, aby szukał iedney zgubioney owcy, y postanowił, aby twoi Aniołowie cieśzyli się, gdyby naleziona była. Oto ta uboga owieczka, ktorey twoy Syn szukał przez lat trzydzieści, z nie-skończonym swoim utrudzeniem. Proszę cię przez to wszystko, coś ponośił, przez gwoździe któremi są przebite Święte Nogi twoie, przebacz memu niedbalstwu którem popełnił w służbie twoiej z prętkości, ktorey-  
iem użył do złego, y spółkując ze złym towarzystwem, Amen.

*Po*

Po tych namaszczeniach słuchay modlitew Kościelnych, twego Kapłana które nad tobą mówić będzie: Kyrie elejlon, Chryście elejlon, Kyrie elejlon. Pater noster, y mów Pacierz według wykładu, który niżej położemy, któryć bardzo pomoże do nabożeństwa.

Potym słuchay innych modlitew, które Kapłan będzie odprawował.

Zbaw Boże moy sługę twego który ma nadzieję w tobie. Przysley nam pomoc, y broń z wysokiego mieysca twoiego Syonu. Bądź Panie wieżą mocną przeciw najazdom nieprzyjacielskim, żeby nic nade mną nie miał mocy, y żeby syn nieprawości nie mógł mi szkodzić: Panie wysłuchay modlitwę moję, a wołanie moje niech przyidzie do ciebie.

*Modlitwa Kościelna.*

**P**anie nasz, Boże, któryś powiedział przez S. Jakuba Apostoła twego, jeśli kto z was zachoruje, niech przywoła Kapłanów z Kościoła który-

rzyby ſię nau niem modlin, namazu-  
jąc go Oleiem w Imię Pańskie, a mo-  
dłitwa Wiary zbawi chorègo, y Pa-  
go pocieszy: a ieſli on co grzechow  
uczynił, będą mu odpuszczone. U-  
mocni naſz Odkupiciel ſłabość z tey  
choroby, uleczy iego rany, przepuſci  
ſwoie obrazy, wyzwoli go ze wſzy-  
ſkich bolow Dutzy y ciała. Przy-  
wroć że mu przez twoie miłofier-  
dzie całe zdrowie, aby do niego przez  
twoją przyſzedłszy ſiarkę, mógł praco-  
wać iako przed tym, który żyjeſz y  
kroluieſz BOG z Oycem, y z Du-  
chem S. na wieki wiekow, Amen.

## MODLITWA

**W**Eyrzyi Panie na ſługę twego kto-  
rego ciało boleść opanowała, a  
umacniaj Duſzę iego, którą ſtworzy-  
łeś, aby ſię poprawiła przez to uka-  
ranie, y przez ſiarkę twoją uzdrowi-  
ła. Przez JEZUSA Chryſtusa Pana  
naſzego, Amen. MO-

## M O D L I T W A.

**P**anie Najświętszy, Panie wszechmogący, Boże wiekuisty, który wylewał łaskę twego błogosławieństwa na ciała chorych, który zachowujesz stworzenia twoje przez wielkość miłosierdzia twego, wysłuchaj nas łaskawie, którzy wzywamy Jmienia twego Świętego, aby twoy sługi był uwolnion od swej choroby, y było mu zdrowie przywrócone podaj mu Rękę twoją, umocnij go: mocą twoją, okryj go twoją mocą, y przywróć go do Kościoła twego Świętego ze wszelkiem szczęściem, ktorego pragnie. Przez JEZUSA Chrystusa Pana naszego Amen.

*Skończywszy te modlitwy, dziękujże Panu naszemu, y jego Świętocy Matce, za łaskę którą uczynili: a prosz o ich błogo-*

*go-*

gośtawieństwo, Odmow ieślić się będzie  
zdało siedm Psalmow pokutnych z Lita-  
niami o Wszech Świętych. Na koniec  
proś Boga, aby przyjął to twoje przygo-  
towanie, gdyby nie przyszło do drugiego  
przed samą śmiercią. A uważay żeć na  
to BOG przeciagnął zdrowia, abys miał  
czas do pokuty za twoje grzechy, y że-  
bys mu służył wierniey, niż do tych  
czas.

Może w tenże sposób duchownie przy-  
jąć Komunię, którą zowią Viatykiem,  
mystąc sobie iakoby miał wnet umrzeć,  
y czyniąc Akty przed, y po Kom-  
munii, iakoby też prawdzi-  
wie był chorym.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*

SIO.



# S I O D M E

## PRZYGOTOWANIE.

*Modlitwy Kościelne nad konającym.*

**W**ychodź z tego świata Duszko  
Chrześcianika. W Imię Boga Oyc-  
ca Wszechmogącego który cię stwo-  
rzył. W Imię JEZUSA Chrystusa Sy-  
na Boga żywego, który cierpiał za  
ciebie. W Imię Ducha Świętego, kto-  
ry na cię zstąpił. W Imię, Aniołów,  
y Archaniołów. W Imię Tronów,  
y Państw. W Imię Kieństw, y Mo-  
carstw. W Imię Cherubinów, y Se-  
raphinów. W Imię Patryarchów, y  
Proroków. W Imię SS. Apostołów,  
y Ewangelistów, w Imię SS. Męczen-  
ników, y Wyznawców. W Imię SS.  
Zakonników, y Pustelników: W Imię  
wszystkich SS. Panien, y Wszystkich  
Świętych Bożych, aby twoie miejsce

dziś

dzis było w pokoju, a mieszkanie  
twoie na Świętym Syonie. Przez te-  
goż JEZUSA Chrystusa Pana nasze-  
go, Amen.

## MODLITWA

**B**Oże miłosierny, Boże nieskończe-  
nie słodki, Boże który przez wiel-  
kość twego miłosierdzia zgładzasz  
grzechy pokutujących, y oczyszczasz  
z pokalania ich występku, przez  
odpuszczenie, przez które ich do  
twey zgody przyjmujesz, weyrzy-  
okiem litującym się nad sługą two-  
im, który teraz chorzeie, a wysłuchaj  
modlitwy, które on czyni do ciebie,  
ze wszystkim żalem, y szczerością  
Duszy swojej, abyś mu odpuścił grze-  
chy jego. Odnow w nim Oycze naj-  
słodszy wszystko, co jest zepsowane  
przez ułomność ludzką, albo czego  
czart nauczył przez swoje zdrady, y  
ten członek przyłącz do ciała Kościo-

ła twego, który jest okupiony Krwią  
Syna twego. Męcy litość Panie nad  
iego wzdychaniem. Uzał się też ie-  
go, a przypuść go do Sakramentu  
zgody twoiey, tego który niema u-  
fania, tylko w miłosierdziu twoim.  
Przez JEZUSA Chrystusa Pana nasze-  
go, Amen.

Polecam cię Bogu wszechmogące-  
mu moy najmiłszy Bracie, y zosławu-  
ię cię w ręku tego, ktoregoś jest stwo-  
rzeniem, na to, że skoro przez two-  
ię śmierć zapłacisz podatek natury lu-  
dzkiey, żebyś się wrocil do Stworcy  
twego który cię z błota ulepił: dla te-  
go gromada Aniołów od chwasty wie-  
czney snujących się zachodzi dro-  
gę duszy twoiey z ciała wychodzą-  
cey. Senat Apostolski, który ma są-  
dzić świat cały, przyimuie cię, polki  
tryumfujących Męczenników, iłq  
przeciw tobie: poczet Wyznawcow  
klucz w ręku trzymający a chwastą  
ukoronowany, ciebie otacza, Chór Pa-  
G  
nień-

nieński, raczą cię pieśniami radośnie-  
mi. Patryarchowie ściśle cię obłapia-  
ją, y niosą do domu pokoju. JEZUS  
Chrystus pokazując się z wesotym y  
łagodkim weyrzeniem, który cię przy-  
łącza do liczby tych którzy z niem  
zawsze zostaia, żebyś ani strachu cie-  
mności, ani upalenia ognia, ani ostro-  
ści mąk nie uznał, żeby szatan nasz  
okrutny nieprzyiaciel był ci podbi-  
ty z swemi sługami, żeby się ciebie  
przeląkł, widząc że się łączysz z to-  
warzystwem Anielskim, y będzie u-  
ciekał do przepaści nie zgruntowaney,  
gdzie iest noc wiekuiста. Psalm: 67.  
*Niech powstanie, a niech się rozpro-  
szą nieprzyiaciele jego, y żeby ci, kto-  
rzy go nie nawidzą uciekali przed obli-  
czem jego, iako dym ginie, niech gi-  
ną; iako płynie wosk przed ogniem, niech  
tak giną grzesznicy od oblicza jego, a  
sprawiedliwi, niechay się bankietuią: y  
niech się weselą w oczach Bożych, y niech  
się kochaią w radości: Niech tak wśzy-  
skie*

Ńskie poŃki piekielne napelnią się wily-  
 dem, y Ńdzy ŃzatanŃcy nie maĩ  
 ŃmiaŃŃci, aby drodze twoiej prze-  
 Ńzkodzili: Ńeby JEZUS ChryŃtus, kto-  
 ry ieŃt ukrzyŃzowany dla ciebie, u-  
 chowaŃ cię od mąk piekielnych. Aby  
 JEZUS ChryŃtus ktory umierać ra-  
 czyŃ dla ciebie, uchwowaŃ cię od Ńmier-  
 ci wiekuistej, Ńeby JEZUS ChryŃtus  
 Syn Boga Ńywego daŃ ci wnieŃ do  
 ogrodu roŃkoshnego Raju Ńwego, y  
 Ńeby ten prawdziwy PaŃterz ciebie  
 za iednę ze Ńwoich owiec uznaŃ, Ńe-  
 by cię rozgrzeŃzył od wŃszyŃkich grze-  
 chow twoich, Ńeby cię poŃtawiŃ  
 w zgromadzeniu wybranych Ńwoich,  
 ŃebyŃ w twarz w twarz obaczyŃ Od-  
 kupiciela twego, y ŃebyŃ się na wie-  
 ki cieszyŃ z iego przytomnoŃci, Ńeby  
 twoie oczy duchowne tak byŃy Ńzczę-  
 Ńliwe, abyŃ niemi obaczyŃ prawdę  
 nayspierwŃszą, ŃebyŃ byŃ przypuŃszczony  
 do towarzyŃstwa błogoŃławionych, y  
 weseŃiŃ się z widzenia BoŃskiego, na  
 wieki wiekow, Amen.



# O S M E

## P R Z Y G O T O W A N I E.

*Pacierz rozmyślać.*

**J**Ako ja nie wiem godziny śmierci  
mojej; ani też że będę miał czas do  
przygotowania się, y ieżeli będę miał  
tak wiele siły y rozumu, abym się  
przyłożył iako należy do rzeczy zba-  
wienia mego. Ciebie proszę o Boże  
moy, abyś odemnie przyjął, co teraz  
stanowię, y to moje przygotowanie  
abyć przyjemne było, ieśli inszego na  
końcu żywota mego nie będę mógł  
uczynić.

*Oycze nasz.*

**W**ierzam Boże moy, że ty ieś  
Oycem moim, któryś mi dał  
życie wedle przyrodzenia y wedle  
łaski, zatym się spodziewam chwały:  
cieszę się iż mam tak wielkiego Oy-  
ca,

ca, tak mądrego, tak możnego, tak dobrego, ale na to wielce boleję, żem się z tak izlachtetnego Oyca wyrodził, y przez moje grzechy oddałem się w niewolą szatanowi,

Oycze moy zgrzeszyłem przeciw Niebu, y przeciw tobie, nie godziennem abym się zwał Synem twoim, ale z miłosierdzia twego policz mię między sługi twoie, y obchodź się ze mną iako z naypodleyszym naieumniem. Jamci to on Syn marnotrawny, ktory rozproszył wszystkie dobra tak pochodzące od natury, iako y od łaski, którąś mi darował. Wracam się do ciebie, ale rospustami, y nędzami wniwecz obrocony. Przyimiyże mię Oycze miłosierdzia do Domu twego; nie odrzucay wiecznie od twego oblicza. Syn twoy nasz Zbawiciel ubespieczyl nas, że iest od ciebie y dla grzesznikow na świat posłany. Przebacz tedy iednemu ubogiemu grzesznikowi, ktory żebrze u ciebie miło.

miłosierdzia, nie dopuszczay ginąć  
 Duszy, za którą Syn twoy umarł.  
 O moy Oycze, ieżeli jest podobna,  
 aby ten kielich odszedł odemnie że-  
 lym śmierci nie pił. Wyzwol mię  
 od bolow, ktore ia ponoszę, a przy-  
 wróć mi zdrowie, iednakże aby two-  
 ia działa się wola, a nie moja.

*Któryś jest w Niebieszech.*

**T**Y jesteś w Niebie o moy Boże,  
 a ia na ziemi. Ty częścicy na  
 mieyscu pokoju, a ia na mieyscu po-  
 tyczki. Jesteś w Niebie abyś nam płac-  
 cił, a ia na ziemi abym ci służył. Ah  
 niestety, a ia ani począłem! takem  
 jest nędzny, cale niewdzięczny! spo-  
 dziewam się iednak o Boże miłosier-  
 ny że mię przyimiesz do twego Raju,  
 a moję nadzieję pokładam na zasłu-  
 gach Syna twego, y na krwi dro-  
 gicy, którą dla mnie wylał. O kie-  
 dyż przyidzie ten dzień tak pożądaný,  
 piękniejszy y szczęśliwszy nade  
 wszystkie dni! o iako mi się nie po-  
 doba

doba ziemia kiedy patrzę na Niebo!  
 O Raju iakoś godzien, abyśmy wszy-  
 stko czynili, bylebyśmy cię dostąpili!  
 czegożby nie trzeba cierpieć, abyśmy  
 cię dostali? To wszystko, co cierpie-  
 nie nie jest względem tego, czego  
 się spodziewam. Szczęśliwi są Boże  
 moy, ci ktorzy mieszkają w przyby-  
 tkach twoich, będą cię chwalić y bło-  
 gościć na wieki wiekow, Ameo.

*Niech się Święci Jmie twoie.*

**J**Mię najśłodsze, y naychwałebniej-  
 sze Boga mego. Nic po tobie na  
 świecie, ieżeli go czcić nie będziesz,  
 a iam do tych czas tego nie czy-  
 nił, ale raczey bluźniłem ciebie, y  
 dzieła twoie, wszystkiem był na tym,  
 abym siebie samego wielbił, y z wiel-  
 kiej śmiałości, chciałem wstąpić na  
 twoy Tron, aby mi się kłaniały stwo-  
 rzenia: bywszy złym, pokazywałem  
 się dobrym, bywszy pełen grzechow,  
 zmyślałem się być pełen cnoty. Pro-  
 szę o przepuszczenie Krola chwały  
 y Ma-

y *Majeſtatu*, iuplikuję przez twoie *Święte Jmię*, abys mi pokazał miłosierdzie.

O *Święte Jmię Jezusowe*. Tyś ieſt całą nadzieją moją, wſzyſtką pociechą moją, oſwiadczyłeś ſię z tym *Prawdo* nieſtworzona, że ktokolwiek będzie z wiarą wzywał *Jmienia* twego, y z uſnością, zbawion będzie: Wzywam ia z całego ſerca mego, y ze wſzelkim podobnym nabożeństwem, nie dopuſzczayże tedy abym był potępiony.

*Niech przydzie Kroleſtvo twoie.*

**K**iedyż to będzie o *Boże moy*, że twoie *Kroleſtvo* przydzie, kiedy ty będziesz ſpokojnie krolował w ſercu moim; kiedy ſię pokażeſz naywyższym *Panem* ciała y *Duſzy* moiej! Nieſtetyſz iam tobie nie dopuſzczał krolować na ziemi, przez cały żywot wołałem z żydami, nie znam *Krola*, ale *Cesarza*, a przez to ſamo na śmierć zaſłużyłem. Przyimuy



may onę odemnie, na ukaranie mo-  
iey niewierności, a lubom czynił wię-  
kšie wzgorszenia, niżeli który czło-  
wiek; Proszę cię nie odrzucać mię  
od twego Krolestwa pokoju, y od  
świątobliwości, w ktorey żadne zgor-  
szenie nieyśca nie ma.

Moia Duszo cieszże się tym, oto  
się Krolestwo Boże zbliża, nie wię-  
cey cierpieć potrzeba nad moment,  
a ten moment sprawi tobie wagę  
chwały wiekuiśtey. Walcz aż do koni-  
ca, a dla utrudzenia, korony nie gub  
obiecauey, y nagotowaney w Nie-  
bie.

*Niech się stanie wola twoia.*

**O** Boże moy lubom ia naymniey  
nie czynił woli twoiey za me-  
go żywota, przynaymniey niech ią  
wypełnię przy śmierci moiey. Chcesz  
abym żył, chcesz abym umarł, chcesz  
abym na ziemi pokutował, chcesz  
abym szedł do Czystca, chcesz mi  
przedłużyć bole, chcesz ie skończyć,  
gogo-

gotowe na to wszystko serce moje,  
serce moje gotowe, y czynić, y wy-  
cierpieć to wszystko co się tobie po-  
doba. Gotowo żyć, gotowo umrzeć,  
gotowo iść do Nieba, y pod ziemią  
zostawać. Wszystka łaska, o którą  
ciebie proszę, jest abym twoję wolą  
zawsze czynił, aby moja nigdy nie  
pełniła się, jeżeli jest przeciwna woli  
twojej.

*Day nam dziś chleba naszego  
powседневnego.*

**D**ziękujęc najmiłosierniejszy Oy-  
cze, żeś przez tak wiele lat da-  
wał mi chleb doczesny, któryby cia-  
ło moje żywił, ale też y za chleb  
duchowny dziękuję, który żywi Du-  
szę moję, a osobliwie, żeś mi tak wie-  
le razy użyczył Chleba Anielskiego,  
który jest Święte Ciało, y droga Krew  
Syna twego, a żebyś mi sporządził  
życie wieczny.

Szczęśliwi ktorzy tego Chleba bę-  
dą w Krolestwie Bożym pożywali:

O

O Chlebie żywota! Nie boję się od  
tąd śmierci, byłem ja ciebie dobrze  
pożył, nie dbam o moje nieprzyjacio-  
ły, kiedy ze mną ty jesteś. Ja tym  
Chlebem umocniony poydę, przez  
pułstynią tego żywota, aż do gory  
Oreb zaydę, która jest widzeniem Bo-  
ga. Oswiadczyłeś się z tym o Zbawi-  
cielu, że kto pożywa tego Chleba,  
będzie żył na wiek? Czy też mo-  
żesz nas omylić? czy możesz nas o-  
szukać? ktorzy się z tobą złączą w tym  
żywocie, czy mogą być po śmierci  
od ciebie oddaleni?

*Odpuść nam nasze winy,*

**N**ie wiem gdzie jestem, gdy się na  
me grzechy obeyrzę, liczba ich  
nieskończona, złość nad wszelką mia-  
rę. Coż mam czynić, abym zbawie-  
nie moje ubespieczyl? nie mogę da-  
ley ani się modlić, ani pościć ani po-  
kuty czynić? Tyś Panie obiecał, Pra-  
wdo wiekuiście, że odpuszczasz temu,  
ktory odpuści, y uczynisz miłosier-  
dzie

dzie temu, który się zlituje. Odpuszczam z całego serca tym wszystkim, którzy mię obrazili, a ciebie proszę, żebyś im za złe nie poczytał, co mi uczynili.

Odpuść mi Panie, Boże sprawiedliwy, y wierny, a nie pamiętay daley na grzechy moje, abyś mię za nie karał.

*Y nie wiedz nas na pokusy.*

**N**ieszczętny jestem, bo zostawam w niebezpieczeństwie zguby, jeżeli mię ty Panie ratować nie będziesz, albowiem piekło samo, jest otwarte pod nogami moimi, aby mię pożarło; a lubo ja poydę w cień śmierci nie będę się bał, gdy będziesz ze mną. Aniele Boży nie opuszczay mię, przeszkodź szatanowi, aby mię nie kuśił, albo przynajmniey nie dopuszczay, abym pod jego pokusą upadł.

*Ale Zbaw nas ode złego.*

**W**ybaw mię Panie od ciała, przez ktorem dobrze, albo złe się za-

flu-

Służył, wybaw mię od tey duiży,  
ktorey się bać muszę, y ktora mi  
grozi. Wybaw mię od naywiększego  
nieszczęścia, to iest piekła. O Boże  
miłosierny, nie rzucay mię na mąk  
mieysce, ani mię skazuy na śmierć  
wiekuistą. Niestetyisz iako ja mogę  
przez całą wieczność zostawać od-  
dzielonym od ciebie. Przyimiey mię  
do twego Raju, gdziebym tobie mógł  
błogosławić, y tobie ze Świętymi  
dziękować przez wieki wiekow,  
**Amen.**

*Sposoby oddać się na służbę Nayswię-  
tsey Panny, abyś orrzymał śmierć  
szczęśliwą.*

**S**Więta MARYA Matko Boża, Pan-  
no nayczystsza, Królowa całego  
świata, lubom nie godzien, abym w li-  
czbę twoich sług był w pisany, iednak  
ufam w twoim miłosierdziu, y przy-  
ciśniony ochotą tobie służenia, ciebie  
dzis przy obecności całego Dworu  
Niebieskiego obieram za moję Królo-  
wą,



wą, za moję Matkę, za moję u Boga Orędowniczkę, czynię mocne postanowienie służyć tobie, y kochać się w tobie, aż do końca żywota nie mówić, nie nie czynić, co by miło twoię cześć obrazić, nie dopuścić aby kto z tych którzy do moiey władzy należą, mówił, czynił, co by się mogło nie podobać. Proszę cię o Matko miłosierdzia, przez Krew drogą, którą miły twoy Syn za mnie wyłał, żebyś mię przyjęła do liczby twoich Synów, abyś mi też przytomną była we wszystkich moich sprawach, żebyś mi otrzymała te łaski, które mi są potrzebne, żebyś mię nie opuszczała przy śmierci, ale żebyś mię przeciw twoim nieprzyjaciółom broniła, a duszę moję w twoie Ręce przyjęła, kiedy z ciała będzie wychodziła, abyś ją Synowi twemu oddała, którego ja pragnę widzieć, chwalić, miłować, z tobą w Niebie przez całą wieczność Amen.

NA-

N A U K A

Chorych.

*Chory ma na trzy rzeczy być gotowym.  
Cierpieć, posłusznym być, y umrzeć.*

Cierpieć dla BOGA,  
Posłusznym być ludziom.  
Umierać samemu sobie,  
Cierpieć wspaniałym sercem.  
Posłusznym być pokornie.  
Umierać spokojnie.

Wytrzymać wszystko w czym mu  
kto złe uczyni.

Posłusznym być każdemu który  
niem zawiaduje.

Umrzeć temu wszystkiemu, co go  
straszy, y czego nieporządnie pra-  
gnie,

Cierpieć bez szemrania.

Słuchać bez uporu.

Umrzeć bez bojaźni.

Cier-

110      *Przygotowanie Ostatnie*

Cierpieć iako grzesznik.

Słuchać iako Chrześcianin,

Umierać iako Święty.

Cierpieć wszystko co się Bogu podoba  
nań spuścić.

Posłusznym bydź, czyniąc to, co lud-  
dzie około ciebie postanowią.

Umrzeć oddając Duszę czasu tego,  
ktorego nasz Pan będzie ią raczył  
zawołać.

O S T A T N I E

P R Z Y G O T O W A N I E.

*Ktore może bydź co dzień.*

A K T   S K R U C H Y

**S**Taw sobie Chrystusa Sędziego,  
który tak do ciebie przy śmierci  
mówić będzie. Podź sam, a stań  
przede mną, stworzenie niewdzięczne  
y przekłętę, ktoreś mną wzgardziło,

przy-

przykazań moich nie słuchało, które były słuszne, y z rozumem się zgadzające, a udało się na stronę moich nieprzyjaciół, czarta, ciała, świata, abyś przeciwko mnie woiował. Coż mam czynić więcej nad to com uczynił, abym cię pobudził y obowiązka do miłości moiej, y do posłuszeństwa mego. Jam cię z miłości moiej przeciw tobie stworzył na mój obraz y podobieństwo, y na to, żebyś się cieszył ze mną w chwale moiej wiekuiściey.

Stworzyłem rzeczy różnych prawie nieskończoność na zachowanie żywota twego doczesnego, abyś się jednymi karmił, drugimi okrywał, inne abyć służyły.

Sam będąc Bogiem nieskończonego Majestatu y wielkości, uniżyłem się y upokorzył tak, żem się stał człowiekiem, żebym cię odkupił y wyzwolił z tyraństwa grzechowego, z mocy szatańskiej, z potępienia wie-

kultego na kłose mizernie zaśluzyl  
y zadluzony byl przez grzech pier-  
wszego człowieka.

Na ten koniec urodzilem się w slayni  
y lat trzydziesti na świecie żyłem,  
cierpiąc ostatnią nędzę, głód, pragnie-  
nie, zimno, gorącość, prace krwawe y  
niewczasy, nędze ludzkie.

Wycierpiłem krzywdy nieskończono-  
ne, wzgardy y męki, a na koniec śmierć  
aż nazbyt okrutną y haniebną, którą  
mi Żydzi zadali, dla bezecnych ludzi  
zgotowaną, y to w pośrodku dwóch  
łotrów. Wyświadczaia to rany te, kto-  
re zostaią w nogach, ręku, y moim  
boku, wyświadcza to Niebo y ziemia  
przed ktorych obliczem to ia wycier-  
piłem. Wyświadczy Słońce y Księ-  
życ, ktore światłość swoię na ten czas  
straciły, widząc iako się niegodnie y  
okrutnie moje stworzenia rozumne  
ze mną obchodzily.

Postanowiłem dla ciebie Sakramen-  
ta SS. abyś przez nie łaskę y otrzymy-  
wał



wał y zachowywał. Postanowiłem Kapłanow, abyć ie sprawowali, Kaznodzieiow, aby cię nauczali, nathnienia dawałem, ktore by cię do dobrego wzbudzały: dałem Aniołow, ktorzyby cię do dobrego prowadzili y obronili od zrad szatańskich. Przydałem nieskończoność łask innych, pomocy, sposobow, z ktoremi mógł byś łatwo, byleś sam chciał żyć po chrześcianisku, y sprawować twoie zbawienie wiekuiste. Jakom ia przez długi czas cierpiał y ponościł grzechy twoie? Jakom cię wiele razy wzywał do pokuty? iakom długo na ciebie z wielką cierpliwością czekał, y z niewymowną słodkością!

Coż ty możesz na to odpowiedzieć? którą wymówkę dasz? Jeśli rzeczesz iż cię dostatki oszukały, nie dobrze rzeczesz; iż cię czart zwiodł, wiedziałeś dobrze, że Ewa nie ma przez to wymowki, że się dała zwieść węzowi. Jeśli rzeczesz, iż to pochodzi

H<sub>2</sub> z two-

z twoiey słabosci ludzkiey, iżes zgrzeszył; to pewna, iż ty chcąc wygodzić twoim rozpustom, uciechom, pierweybys miał odciąć iaki członek ciała twego, albo też iaką znaczną sumnę utracić, ktoraby szkoda mogła zatrzymać twoy afekt wyuzdany, a mnie nie obrażać.

Jeżeli y uważenie y bojaźń zguby iednego członka z twego ciała, albo summy iakiey znaczney może cię zatrzymać abyś mię nie obraził, iako mocniey masz się sprzeciwić grzechowi y pokusom, ieżeli chcesz otworzyć oczy Wiary y uważyc, iż za iednym grzechem śmiertelnym stracisz miłość moję, łaskę moję, dostatki nie oszacowane, ktore za tym idą y to prawo, ktore masz do Królestwa Niebieskiego, y że wyzwolisz duszę y ciała twoie z mocy szatańskiey y zmań wiekniſtych. Aleś się ty w tym wszyſtkim pomylił.

Jeśli rzeczeſz że cię śmierć nieſpodzia-

dzianie napadła, nie dając czasu do pokuty: tey wymowki nie przyjmę, bom ja nie raz w Ewangeliu powiedział, bądźcie gotowi, nie wiecie kiedy przyjdzie, nie wiecie dnia ani godziny, kiedy was śmierć potka; przyjdzie jako złodziey, w ten czas, kiedy się najmniej spodziewać będziesz, który na to czuwa, aby kiedy się go nie obawiają, y owszem spią bezpiecznie, przyszedł. Wiedziałeś o niebezpiecznym stanie, w który cię grzechy twoie wprowadziły, bo będąc Chrzescianinem y ochrzczonym, mając wiadomość y wiarę o mękach y karaniach złym naznaczonych, o chwale dobrym nagotowaney, a to wszystko pominąwszy, żyłeś jakobyś wiary nie miał, albo iż to wszystko sen, czego wiara naucza.

Coś uczynił z Duszą twoją, koreyem ja dostał, wylawszy krew moją, y życie straciwszy.

Nieszcześliwy, coś ty uczynił z twoim

im rozumem, którym ja tobie dał, abyś ustawicznie poymował moje prawdy czci godne, y bawił się na uważaniu moich Bołkich doskonałości.

Coś porobił z wolą twoją, którą ja stworzył na to, ażebyś ią przez ustawiczne akty miłości, oddawał nie- skończoney dobroci moiey, a ta powinność czy nie słuszną? Te trzy siły Duszy twoiey są bogatym darem którym ja dał tobie szczodrobliwie, abyś mnie znał, służył mi, miłował mię, był mi posłusznym, a tym sposobem przyszedł do mego błogosławieństwa.

Aleś ty sobie obrał służbę y posłuszeństwo z pracą y utrapieniem u czarta, świata, ciała, twoich wielkich y krwawych nieprzyjaciół, a nie raczey u mnie Stworcy twego y najwyższego pana, z radością, pociechą, y z niepojętym pożytkiem moiey łaski y chwały.

Patrz iakoś nie wdzięczny y bez-  
pra-

prawny, któryś tak złośliwie moją  
wzgardził miłością, moją dobrocią,  
moją cierpliwością, moimi obietnicami  
y groźbami, y wszystkimi pomoca-  
mi y sposobami zbawienia twego,  
ktorem ci miał dać z miłości moiej  
osobliwej, żebym cię uczynił błogo-  
ślawionym.

Dla tego zaślubiłeś na to, abym  
cię od tego czasu słusznie odłapał,  
boś sobie czarta wziął za Pana nie-  
szczęśliwego, któryć będzie twoje złe  
sprawy płacił mękami nieznosnemi.  
Będziesz na wieki celem gniewu me-  
go, celem sprawiedliwości moiej; po-  
nieważ ty złośliwie uczyniłeś się nie-  
godnym moiej miłości y miłosierdzia.  
Podź nieszczęśliwy, już na cię rzu-  
cam wieczne przeklęctwo. Podź w o-  
gień wieczny, który nagotowany  
diabłu y szatanom jego, y wszystkim  
odemnie odrzuconym.

Czy wierzasz temu Duszko moja,  
jakoś wierząc powinna? czy nie toż  
śa.



18     *Przygotowanie Ożarnie*

samo Chryłtus do ciebie mowić mo-  
 że, czy możelz ty uciec przed są-  
 dem y straszną oſtrością ſprawiedliwo-  
 ſci Boſkiej! Dla tego uważ ſobie do-  
 brze on ſmutek wiekuisty, boleść y  
 zawſtydzenie, ktore cie potka w go-  
 dzinę ſmierci, y pod czas sądu oſta-  
 tecznego, a co wſzyſko bardziey bę-  
 dzie trapiło, ieżeliſ nie żył po Chrze-  
 ſciańku. Poprzyſięgam cię na koniec  
 przez wnętrzoſci Święte miłoiſierdzia  
 Bożego, y przez krew drogą JEZU-  
 SA Chryłtusa, którą z wielkiej miło-  
 ſci za ciebie wylał, przez śmierć na  
 Krzyżu podiętą, Uważay, co do cie-  
 bie mowię, obacz ſię, popraw ſię, na-  
 wroć ſię do Zbawcy twego tak do-  
 brotliwego, ktory nieſkończenie pra-  
 gnie y daieć ze ſwego Miłoiſierdzia  
 czas, ale ktoż to wie iak długi, kto-  
 ry może bydź krotſzy, a niź ty ro-  
 zumieſz. Nie bądź tak okrutnym na  
 Duſzę twoię, żebyś czasem tak dro-  
 gim wzgardził, w którym iacno mo-  
 żeſz

żesz dostać odpuszczenia grzechów  
twoich, y otrzymać Królestwo Nie-  
bieckie. Porachuy się z sumnieniem  
twoim, a jeśli się naydziesz kiedy  
winnym grzechu śmiertelnego, nie  
dopuszczay, aby ten dzień przeszedł  
bez żalu zań, czyni Świętą pokutę,  
niżeli cię śmierć ogarnie, za którą  
następuje stan nieszczęśliwy, żeby na  
cię Chrystus przekłęcia wiecznego  
nie wydał.

Ta pokuta należy na prawdzi-  
wym żalu y skrusze, żeś Boga obra-  
ził, a on nieskończenie dobry, y  
nade wszystko miłości godzien; y  
w mocnym postanowieniu więcej go  
nie obrażać śmiertelnie, y żebyś jego  
łaskę otrzymał, spowiadać się szcze-  
rze wszystkich grzechów śmiertel-  
nych, którychś się kiedy dopuścił, y  
ochotnie uczynić dosyć uczynienie,  
nadgodzenie honoru, dobr, któreś nie  
łusznie odebrał twemu bliźniemu.

## LITANIA

O

*Zgadzanu się z Wolą Pana Boga.*

**K**Yrie eleyson, Chryście eleyson,  
Kyrie eleyson.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj  
nas.

Oycze z Nieba Boże, bez ktorego  
w szechmocności nic byź nie może.

Synu Odkupicielu świata Boże,  
ktory przez mądrość twoię  
wszystko złe w dobre zamienić  
możesz y umiesz.

Duchu Święty Boże, ktory przez  
miłość twoię, wszystkie nam rze-  
czy zamieniaisz w pożyteczne.

Nayświętsza Trôycę ktora wszy-  
stko na nasze dobro sporządza.

Jeżeli chcesz, abym w chorobie lub  
w zdrowiu przebywał.

Jeżeli chcesz, abym potrzeby rze-  
czy doczesnych y ubóstwo cier-  
piał.

Niech się stanie wola twoja Święta.

Je-

O zgadzaniu się z wolą P. Boga 121

Jeżeli chcesz, abym od ludzi izanowany, albo wysmiany y pogardzony był.

Jeżeli chcesz, abym pociechami uweselony, albo przeciwnościami strapiony był.

Jeżeli chcesz, abym w ostatnie ubóstwo, albo nieszczęście, y różne przypadki w padł.

Jeżeli chcesz, abyś mię nawiedził, lub porzucił.

Jeżeli chcesz, żebym na Krzyżu wszelkiego utrapienia z Chrystusem do czasu zostawał.

Jeżeli chcesz, abym gorzkie męki Czystcowe po śmierci cierpiął.

Jeżeli chcesz, abym kiedyż tedyż z tobą był y żył.

Jeżeli chcesz, abym codziennie opłakiwał grzechy moje przy częstych Spowiedziach.

Jeżeli chcesz, abym bolał boleścią męki twoiej, y boleściami nayukochańszey Matki twoiej,

Je

Niech się stanie wola twoja Święta.

Jeżeli chcesz, abym iak nayczęściey  
ciebie w Nayswiętszym Sakra-  
mencie Boga mego prawdziwe.  
go y żywego iak naygodniey do  
dulży moiey przyimował.

We mnie y w każdym stworzeniu.  
We wżyskich y na wżyskich  
mieyscach.

W teraznieyszych y przyszłych  
czasach.

Jako na Niebie tak y na ziemi.  
Tak, iako iednorodzony Syn twoy  
tę wolą wypełnił.

Tak, iako pokorna Służebnica two-  
ia tę wolą na ziemi wypełniła.

Tak, iako wżyscy Święci y Świę-  
te Sprawiedliwi y sprawiedliwe  
też wolą wypełnili y wypełniać  
będą.

Baranku Boży, który gładzisz grze-  
chy świata.

Odpuść mi Panie według Nay-  
świętzey woli twoiey.

Baranku Boży, który gładzisz grze-  
chy świata.

Nech się ślanie wola twoja Święta.



o zgadzaniu się z wolą P. Boga. 123

Karz mię y obdarz mię Panie  
według Najsświętszey woli twoiey.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy  
świata.

Zmiłuy się nademną Panie według  
Najswiętszey woli twoiey.  
Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchay  
nas.

Kirye eleyson, Chryście eleyson,  
Kirye eleyson.

*Oycze nasz, &c.*

#### MODLITWA.

**O** Wszechmogący a wieczny Bo-  
że którego Opieczność w swym  
rosporządzeniu nikogo nie zdradza.  
Ciebie jako nayspokorniey proszę, abyś  
wolą moją tak z wolą twoją złączył,  
żebym według upodobania twego ży-  
cie moje prowadzić y z tobą na wie-  
ki żyć godzien był. Przez Pana na-  
szego &c. Amen.

#### MODLITWA DRUGA.

**O** JEZU naymiłszy Stworco y Od-  
kupicielu moy, ja całego siebie  
z du-

z duszą y z ciałem twoęy Nayświę-  
tšzey woli oddaę, y cokolwiek przy  
mnie y we mnie ieſt twoęy Opatrzno-  
ſci polecam. Czyń zemną iakoć ſię  
podoba: przepuſć coć ſię twemu upo-  
dobaniu zdać może, co na twą chwa-  
łę a duszy moęy zbawienie naypo-  
trzebnieyſzego widzisz y wieſz. Czyto  
ſłodkie czy gorzkie, czy miłe, czy  
przykre rzeczy, wſzyſtkie mi wdzię-  
czne y przyjemne będą. Jeſli mię wy-  
ſłuchasz, bądź błogoſławiony. Jeſli  
daſz dobro ziemskie, dzięki Ci oddam,  
jeſli oſtatnie uboſtvo przepuſcisz: y  
za to Cię wielbić będę, jeſli w zdro-  
wiu mię dobrym zachowaſz, wiel-  
bić będę Jmię twoie Nayświętſze,  
jeſli mię chorobą nawiedzisz, chwa-  
lić będę Sprawiedliwość twoię, jeſli  
mi dłuſzey żyć pozwoliſz, dzięki Ci  
oddam, jeſli mi dziś umrzeć każeſz,  
poydę za wolą twoją ochotnie, cokol-

wiek

## Modlitwa.

125

wiek naymilszy JEZU masz woli Świę-  
tey twoiey, Tego pragnę y chcę y  
oto upraszam. Tobie albowiem ży-  
ję y tobie umrę, y twoim bydz  
chcę żywym y umarłym aż na  
wieki,

A  
M E  
N.

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*\*

\*\*\*\*

\*\*

RE-



\*\*\*) (✠) (\*\*\*)  
R E I E S T R.

Jako wiele na tym należy, aby się  
człowiek na śmierć gotował.

Pierwsze przygotowanie, Modlitwy  
na kształt Litanii o dobrej śmierci.

Wtore. Cnot niektórych Akty, które  
aż do skonania ponawiaćby należało.

Trzecie. Ostateczna wola Chrześci-  
anina umierającego.

Czwarte. Męki y Śmierci Chrystusa  
Pana rozmyślanie.

Piąte. Stodkie uwaga na um-  
ocnienie Dufy, która się lęka śmierci.

Szostke. Ostatnie pomazanie.

Siodme. Modlitwy Kościoła Świętego  
za umierające.

Osme. Wykład Pacierza.

Sposoby oddawania się na służbę Nay-  
świętszey PANNY aby nam śmierć otrzy-  
mała szczęśliwą.

Nauka dla Chorych,

Ostatnie przygotowanie które może  
bydź czynione co dzień.

Litania o zgadzaniu się z Wolą P. Boga.

120

A XII 177

343313

Biblioteka Jagiellońska



stdr0025224



